DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 127. | Niedziela, 28 Maja (9 Czerwca). | 1867 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących: po Świętach uroczystych i Niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 4.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2. —Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach pocztowych w Królestwie i Cesarstwie Rocznie rsr. 9 kop. 20.—Półrocznie rsr. 4 kop. 60. — Kwartalnie rsr. 2 kop. 30. Miesięcznie kop. 80.

SPIS RZECZY

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 27 Maja (8 Czerwca).

UKAZ DO RZĄDZĄCEGO SENATU.

Roztrząsnąwszy ułożone przez ministra oświecenia publicznego, po porozumieniu się z Naszym namiestnikiem w Królestwie polskiem, projekta o zwinięciu komisji rządowej oświecenia publicznego w Królestwie, i zatwierdziwszy wnioski w tym przedmiocie komitetu do spraw Królestwa, rozkazujemy:

1. Komisję rządową oświecenia publicznego w królestwie polskiem, zaraz zwinąć.

2. Wszystkie naukowe zakłady i instytucje w gubernjach Królestwa polskiego poddać pod władzę ministerstwa oświecenia publicznego, tworząc z wspomnionych zakładów i instytucij, warszawski okrąg naukowy, na zasadzie zatwierdzonych przez Nas i załączających się przy niniejszem ustawy i etatu. (*)

3. Wykonanie tych środków poruczyć ministrowi oświecenia publicznego i Naszemu namiestnikowi w Królestwie polskiem.

Rządzący senat nie zaniedba wydać właściwych rozporządzeń dla wykonania niniejszego Naszego ukazu.

Na oryginale własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER".

W Carskiem Siole, 15 maja 1867 r. (*Siew. Pocz.*)

Rozkaz do wojsk warszawskiego okręgu wojskowego z d. 21-go maja r. b. Nr. 84. Najjaśniejszy Pan w dniu 17-m maja r. b. Najwyżej rozkazać raczył: 1) Wszelkie sprawy w przedmiotach politycznych, dotyczące ostatniego powstania i nieporządków, które z niem miały związek, dotąd nie ukończone tak w komisjach śledczych, jako też i w sądach, jeśli osoby do spraw takowych zamięszane, nie są prócz tego obwinione o inne przestępstwa kryminalne, jako to o zabójstwo, podpalanie i t. p. zaniechać, z uwolnieniem wszystkich obwinionych od śledztwa i sądu. 2) Spraw nowych, wynikać mogących w skutek obwinień o należenie do powstania lub do nieporządków politycznych, które miały związek z ostatniem powstaniem, nie rozwijać i podpadłych takim obwinieniom, jeśli nie są prócz tego oskarżeni o przestępstwa kryminalne oddzielne, do odpowiedzialności nie pociągać. O takiej Najwyższej woli oznajmiam powierzonemu mi okręgowi dla właściwego wykonania, aby tak polowy sąd wojenny, ustanowiony w warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli i będące przy nim wojenno-śledcza komisja, jak i inne wojenno-sądowe i śledcze komisje ustanowione w królestwie polskiem, bezzwłocznie nadesłały do audytorjatu polowego, dla przedstawienia mi, wykazy, według załączonego wzoru, wszystkich osób, które na mocy Najwyższego rozkazu, będą uwolnione z pod śledztwa i sądu.

(*) Ustawa i etat będą zamieszczone w następnym numerze dziennika.

Okólnik Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem.

O ZMIANACH OSOBISTYCH.

Nr 5.

Dnia 13 Maja 1867 r.

I. Najwyższym Ukazem do Rządzącego Senatu, wydanym w dniu 17 Kwietnia r. b., Członkowi-Zawiadującemu czynnościami Komitetu Urządzającego, Tajnemu Radcy *Sołowjewowi*, Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Rządzącym Senacie, z pozostawieniem Członkiem Komitetu Urządzającego, do czasu ukończenia ważniejszych prac, Komitetowi Urzadzającemu poruczonych, i zapadnięcia oddzielnego Najwyższego Rozkazu co do odwołania Go z Warszawy.

II. Najwyższym Ukazem wydanym na imię Namiestnika w Królestwie w d. 5 Maja r. b., Prezes Komisji Warszawskiej, sprawujący obowiązki Dyrektora Kancelarji Komitetu Urządzającego, Radca Kolegjalny *Nieratow*, Najmiłościwiej mianowany został Dyrektorem Kancelarji Komitetu, ze wszelkiemi prawami do urzędu tego przywiązanemi.

III. Zarządzający Własną Jego Cesarskiej Mości Kancelarją do Spraw Królestwa Polskiego, odezwami z d. 1 i 25 Kwietnia r. b. zawiadomił, że w skutek jego najpoddanniejszych przedstawień, Najjaśniejszy Pan Najmiłościwiej dozwolić raczył:

a) Prezesa Białostockiej Komisji Weryfikacyjnej, Sekretarza Kolegjalnego *Sołowjewa*, przeznaczyć do Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji do Spraw Królestwa Polskiego, nadetatowo, z odkomenderowaniem w charakterze Członka-Redaktora do Warszawskiej Komisji Prawnej, i

b) Zaliczonego do II Wydziału Własnej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, Radcę Honorowego Barona *Korfa*, odkomenderować do Warszawy do składu Komisji Prawnej na prawach Członków-Redaktorów.

IV. W skutek przedstawienia z dnia 6-go Maja, Jenerał-Feldmarszałek Namiestnik upoważnił, aby postanowienie Komitetu Urządzającego co do reorganizacji Komisij Spraw Włościańskich: Warszawskiej, Kaliszskiej i Petrokowskiej, z Komisij: Włocławskiej, Warszawskiej, Kaliszskiej i Petrokowskiej, co do zwinięcia Komisji Włocławskiej, wprowadzić w wykonanie z dniem 1-go b. m. Czerwca, z przeznaczeniem do składu nowouorganizowanych Komisij:

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kronika warszawska.

„Swięta Zielone", zaczynające się z dniem jutrzejszym, wywołują corocznie ogromny ruch, we wszystkich warstwach ludności warszawskiej. W pierwszy i drugi a nawet trzeci dzień, całe masy mieszkańców, wydalają się do Bielan; jedna część, ludowa, głównie spieszy na odpust ś-go Ducha, obchodzony w kościele na Bielanach i na zabawy pod gołem niebem urządzane corocznie na wybrzeżach miejscowego lasku,—druga wytworniejsza, jedzie corok w mniejszej lub większej liczbie na spacer do bielańskiego lasku, głównie zaś przechadza się po alei leżącej nad samą Wisłą. Dawniej, i niezbyt dawno nawet, cała prawie ludność tutejsza spieszyła na tę uprzywilejowaną i jakby tradycyjną wycieczkę. — W ostatnich paru dziesiątkach lat—gdy do koła Warszawy, w mniejszej niż Bielany odległości, utworzyło się mnóstwo miejsc spacerowych, opatrzonych zwłaszcza w wygodniejsze dla gości warunki—taka ogólna wędrówka do Bielańskiego lasku, zstąpiła do mniejszych znacznie rozmiarów a niekiedy nawet, przenikliwe zimna przypadające w tej porze, całkiem powstrzymywały turystów warszawskich od tak dalekiej wycieczki. Jeżeli jednak zmienił się lub raczej rozdrobnił i podzielił, kierunek spacerów za miasto podczas świąt zielonych, nie wpłynęło to bynajmniej na zmniejszenie targowego ruchu w dzień poprzedzający te święta, jakim jest dzisiejszy w tym roku. Zwyczaj zaopatrywania się w zapasy podróżne i pieczenia lub kupowania gotowych „bab" w tej porze, porusza do czynności wszystkie prawie gospodynie domów familijnych. Więc też i ruch targowy, szczególniej za żelazną bramą i po cukierniach, trwa przez cały dzień dzisiejszy. Nie jest on tak wielkim jak chaos poprzedzający wielkanocne lub Bożego narodzenia święta, zawsze jednak do fenomenalnych w zwyczajnym trybie życia miejskiego należy. W tym roku Bielany a w ogóle wszelkie spacerowe za miastem miejsca, ściągną zapewne wielką liczbę turystów, albowiem sprzyja im wielce zwolnienie mieszkańców Warszawy od dotychczasowych kartek upoważniających do wyjeżdżania za rogatki, jak niemniej i od biletów nocnych. Wędrowne tłumy, szczególniej zaś piesze, będą mogły przedłużyć nietylko pobyt na spacerach, lecz i powróciwszy do miasta pobawić się tu jeszcze i poświętować do późna. Jednej tylko rzeczy obawiać się należy, aby dzisiejsza poranna burza z ogromną ulewą, która zamieniła część ulic w potoki, nie powtórzyła się w święta—i nie zniszczyła najświetniejszych zamiarów, „*majówkowania* za obrębem miasta. Już to w miesiącu bieżącym, nie zabraknie nikomu pola do zabaw, byleby tylko serca i kieszenie, otworzyły się ku nim rade... zresztą, serca warszawian będą miały wkrótce znowu sposobność do takiego otworzenia się na korzyść ubogich— albowiem od dziś za tydzień, czyli w dniu 3 (15) b. m. odbędzie się coroczna zabawa pod nazwą „Loterji fantowej" w ogrodzie Saskim. Zaproszono już damy do namiotów a w sali towarzystwa dobroczynności, urządzono wystawę fantów przeznaczonych na tę loterję, oglądanie których dozwolone jest publiczności, od dnia dzisiejszego włącznie. Już nawet i bilety loteryjne przygotowano tam do nabycia, po kop. 25 za sztukę. Wspominaliśmy wczoraj o pierwszem zapowiedzianem na wtorek, wystąpieniu p. Roger w Łucji z Lamermooru, oraz o próbie spełnionej na scenie wielkiej z Faworyty; obecnie dodamy, że znakomity śpiewak ukaże się publiczności warszawskiej i w innych jeszcze operach, jako to: w Hugonotach, Proroku i w Żydówce. Te właśnie opery francuzkie, jak również „Dama biała" i inne, są najświetniejszem polem dla tego artysty, który wraz z Nurrim i Duprez'em stanowi, trójcę koryfeuszów czystej szkoły francuzkiej. Otrzymujemy wiadomość z zagranicy o przybyciu do Wenecji p. Jakowickiej i o świetnem przyjęciu jakiego doznała tam śpiewaczka nasza, zaangażowana do teatru Apollo na tegoroczny sezon w Wenecji. Uzupełniając dzisiejszą kronikę dodamy, że podczas ostatnich dni upłynionego tygodnia nietylko Alcazar i inne na otwartem powietrzu istniejące widowiska, natłoczone były publicznością, lecz i Żydówka przedstawiana we czwartek, zgromadziła licznych słuchaczy, którzy zajęli wszystkie loże i parter cały.

Wczoraj odbyła się w Instytucie muzycznym próba jeneralna, przyszłego koncertu symfonicznie choralnego, mającego odbyć się w przyszłą środę w ogrodzie Instytutu. Wzorowe wykonanie części instrumentalnej programu, jak również zgodność chorów doskonale prowadzonych, zapowiadają temu koncertowi świetne powodzenie.

Al.

a) *Warszawskiej:*

Prezesem-Radcę Dworu *Dołgowo-Saburowa*; Pomocnikami Prezesa: Radcę Dworu *Tuchołkę* i Sekretarza Kolegjalnego *Jakowlewa*; Komisarzami: Asesorów Kolegjalnych: *Swinjina*, *Saksa*, *Szuberskiego*, *Kabłukowa*, *Kłopowa*, Majora *Kołzakowa*, Radców Honorowych: *Baumgartena*, *Munka*, *Dobrolubowa*, Kapitana *Błoka*, Sztabs-Kapitana *Spiridonowa*, Porucznika *Palicyna*, i Sekretarza Kolegjalnego *Dubrawina*.

b) *Kaliszkiej:*

Prezesem-Asesora Kolegjalnego *Polewoja*, Pomocnikami Prezesa: Radcę Kolegjalnego *Łamanskiego*, i Radcę Honorowego *Ryczkowa*; Komisarzami: Asesora Kolegjalnego Księcia *Golicyna*, Radcę Horowego *von Bergholtza*, Peruczników: *Saksa* i *Korwin Krukowskiego*, Sekretarza Kolegjalnego *Antepowicza*, Podporuczników: *Stendera*, *von Rozena* i *Tryfonowa*; oraz bez oddzielnych Rewirów: Radcę Kolegjalnego *Frejlebena* i Sekretarza Gubernjalnego *Władimirowa*.

c) *Petrokowskiej:*

Prezesem-Radcę Kolegjalnego *Czyżowa*, Pomocnikiem Prezesa, dymisjonowanego Majora *Czyrkina;* Komisarzami: dymisjonowanego Kapitan-Lejtnanta *Zołotiłowa*, i Lejtnantów: *Dubrowskiego* i *Glinke*, Sztabs-Kapitana *Zełabużskiego*, Sekretarzy Kolegjalnych: *Jermołajewa*, *Princa*, *Szestakowa* i dymisjonowanego Podporucznika *Stachowicza*, oraz bez oddzielnych Rewirów: Poruczników: *Popowa* i *Michajłowskiego*.

Trzech Komisarzy: Asesora Kolegjalnego *Iwanienkę*, Sztabs-Kapitana *Czystjakowa* i Sekretarza Gubernjalnego Księcia *Szyrińskiego-Szychmatowa*, uznać za spadłych z etatu.

Nadto, z decyzji Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w dniu 10 Maja zapadłej, od 1-go Czerwca będą uznani za spadłych z etatu, Komisarze Komisji Lubelskiej: Radca Kolegjalny *Zabołocki* i (peł. obo.) Radca Honorowy *Pielgorski*, tudzież Rewizor Pomiarów Komisji Suwałkskiej Radca Honorowy *Duwanow*.

Przeniesieni: Na przedstawienia do Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika:

d. 19 Kwietnia, Komisarze Komisji Suwałkskiej, Sztabs-Kapitan *Głuszkow*, i (peł. obo.) Kornet *Błagodarew*, na takież Urzędy: pierwszy — do Komisji Płockiej, a drugi—do Komisji Łomżyńskiej;

d. 10 Maja, Komisarz Komisji Lubelskiej, Radca Honorowy *Czufarowski* — na takiż urząd do Komisji Płockiej.

Uwolnieni na własne żądanie: Z rozporządzenia Członka-Zawiadującego czynnościami Komitetu Urządzającego:

d. 29 Kwietnia, pełniący obowiązki młoszego pomocnika Referenta Kancelarji Komitetu, szlachcic *Nowicki*, i

d. 8 Maja, młodszy Urzędnik do pisma Kancelarji Komitetu, szlachcic *Karliński*.

Posunięci za wysługę lat: Na Radcę Stanu: Członek-Redaktor Komisji Prawnej, Radca Kolegjalny *Lego*, ze starszeństwem od d. 4 Maja 1866 roku.

Na Radcę Kollegjalnego: Komisarz Komisji Kaliszkiej, Radca Dworu *Frejleben* — od dnia 17 Sierpnia 1866 roku.

Na Radców Dworu: Członek-Redaktor Komisji Prawnej, Asesor Kolegjalny *Lubawski* — od dnia 17 Maja 1866 r.

Pomocnik Prezesa Komisji Łomżyńskiej, Asesor Kolegjalny *Bogajewicz*, od dnia 26 Sierpnia 1866 r.

Na Asesorów Kolegjalnych: Jeometra Komisji Kaliszkiej, Radca Honorowy *Masałow*—od dnia 25 Maja 1866 r.

Komisarz Komisji Lubelskiej, Radca Honorowy *Kokoszkin*, od dnia 24 Lipca 1866 r.

Na Radców Honorowych: Prezes Komisji Siedleckiej, Sekretarz Kolegjalny *Klimenko* — od dnia 16 Kwietnia 1864 r.

Komisarz Komisji Płockiej, Sekretarz Kolegjalny *Popow*, od dnia 1-go Lipca 1866 r.

Komisarz Komisji Lubelskiej, Lekarz *Kowalewski*, od dnia 6-go Stycznia 1866 r.

Na Registratorów Kollegjalnych: Pełniący obowiązki Komisarza Komisji Olkuszskiej *Mieńszykow*—od dnia 6 Sierpnia 1866 r.

Starszy Urzędnik do pisma Kancelarji Komitetu *Curikow*—od dnia 18 Lipca 1866 r.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rsr. 3,790 kop. 92, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Franciszkowi *Jackowskiemu*, właścicielowi dóbr Łagiewniki cz. 2-ga, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Wieluńskim, Gminie Wydrzyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,578 kop. 55, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Juljuszowi i Matyldzie *Gumowskim*, właścicielom dóbr Klępie górne, położonych w Gubernji Kieleckiej, Powiecie Stopnickim, Gminie Sufczyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kieleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,477 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Janowi *Werner*, właścicielowi dóbr Wyczolki, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Bielskim, Gminie Kościeniewiec, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 784 kop. 83, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Tomaszowi i Nimfie *Gosławskim*, właścicielom dóbr Łochówek, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Rawskim, Gminie Żelechlin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 575, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Ignacemu *Niedźwiedzkiemu*, sukcesorom Barbary *Niedźwiedzkiej* i skarbowi Królestwa Polskiego, właścicielom skonfiskowanych dóbr Boczki Świdrowo, położonych w Gubernji Łomżyńskiej, Powiecie Szczuczyńskim, Gminie Bogusze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Łomżyńskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 27,601 k. 69, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Hr. Edmundowi *Suchodolskiemu*, właścicielowi dóbr Wojcieszków, położonych w Gubernji Siedleckiej, Powiecie Łukowskim, Gminie Wojcieszków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 517 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Sukcesorom Anny *Iłowickiej*, właścicielom dóbr Borysławice-Zamkowe, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Kolskim, Gminie Krzykosy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,997 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Alfredowi *Kurnatowskiemu*, właścicielowi dóbr Żuki i Laski, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Turekskim, Gminie Pęcherzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 6,082 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Antoniemu *Gajewskiemu*, właścicielowi dóbr Nowawieś, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Sieradzkim, Gminie Wierzchy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 15,259 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Józefowi *Lemańskiemu*, właścicielowi dóbr Gardzienice, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Częstochowice (Stryjna), wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,136 kop. 66, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Juljanowi *Russockiemu*, właścicielowi dóbr Gołębiów, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Sandomirskim, Gminie Lipnik, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,898 kop. 47, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Ignacemu *Radoszewskiemu*, właścicielowi dóbr Grądy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodziskim, Gminie Radzików, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 7,904 k. 7, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Ergardynie *Kanigowskiej*, właścicielce dóbr Lubojna, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Czenstochowskim, Gminie Rędziny, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,262 kop. 17, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 27 Maja (7 Czerwca) r. b. Bolesławowi *Borowskiemu*, właścicielowi dóbr Tarnawka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Krasnostawskim, Gminie Zakrzew, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 10,712 kop. 32, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Juljanowi *Kamockiemu*, właścicielowi dóbr Goiesze, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Petrokowskim, Gminie Golesze, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 13,720, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Tadeuszowi *Węglińskiemu*, właścicielowi dóbr Żuków i Stanisławka, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Hrubieszowskim, Gminie Miączyn, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,486 kop. 88, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Joannie Józefinie *Henke*, właścicielce dóbr Bojary, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyszskim, Gminie Kibarty, wysłane zostało Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,088 kop. 22, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Teofili *Bar*, właścicielce dóbr Zimna-Krynica, położonych w Gubernji Suwalkskiej, Powiecie Kalwaryjskim, Gminie Kalwarja, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,694 kop. 93, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Hr. Władysławie *Załuskiej*, właścicielce dóbr Sniatycze, położonych w Gubernji Lubelskiej, Powiecie Tomaszowskim, Gminie Komarów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 11,025 kop. 65, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Hipolitowi *Szczawińskiemu*, właścicielowi dóbr Chorzeszów, położonych w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łaskim, Gminie Wodzierady, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 4,368, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Leonowi *Wilskiemu*, właścicielowi dóbr Popów-wielki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Lubianków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 9,762 kop. 25, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Aleksandrze *Antonow*, właścicielce dóbr donacyjnych Unin, położonych w Gubernji Siedlecej, Powiecie Garwolinskim, Gminie Unin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 1,900 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Marcinowi *Sztembach*, właścicielowi dóbr Ostrołęka A, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Łowickim, Gminie Lubianków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,371 k. 61, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Juljanowi *Reklewskiemu*, właścicielowi dóbr Czajęczyce, położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Opatowskim, Gminie Nosów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 4,674 kop. 40, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Leopoldowi *Chrzanowskiemu*, właścicielowi dóbr Mieczownica, położonych w Gubernji Kaliskiej, Powiecie Słupeckim, Gminie Ostrowice, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 974 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Wiktorowi *Andrychiewicz*, właścicielowi dóbr Brzeście B., położonych w Gubernji Radomskiej, Powiecie Kozienickim, Gminie Oblasy, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Radomskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 2,885 kop. 28, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Władysławowi i Konstancji *Gframackim*, właścicielom dóbr Szyksniewo, położonych w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Wołkowyszskim, Gminie Kibarty, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 21,395 k. 73, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. sukcesorom Franciszka *Zaleskiego*, właścicielom dóbr Rudzienko, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Radiminskim, Gminie Rudzienko, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 3,709 kop. 94, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Janowi i Henrjecie *Bewensee*, właścicielom dóbr Zbiroża, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Grodziskim, Gminie Piekary, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rsr. 17,729 kop. 60, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Salwjanowi *Jakubowskiemu*, właścicielowi dóbr Seroki, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Sochaczewskim, Gminie Seroki, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego. — Podaje do wiadomości powszechnej, że ś. p. Józefata z Wyrzykowskich *Tokarska*, testamentem zatwierdzonym przez postanowienie Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 11 (23) Czerwca 1863 r. Nr. 21723, zapisała sumę rs. 60,000 na stypendja dla krewnych swoich, a mianowicie: 1) rs. 45,000 na utrzymanie w zakładach naukowych trzech chłopców z familij: *Wyrzykowskich*, *Modzelewskich* i *Tokarskich*; przytem zastrzegła, żeby z procentu od sumy pomienionej, wydzielonem było każdemu z nich stypendjum, w wysokości po rs. 225

rocznie, reszta zaś procentu wnoszona była do Banku Polskiego i wypłacona stypendyście, gdy ukończy kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych. — 2) rs. 15,000 na utrzymanie jednej dziewczyny z wyszczególnionych wyżej rodzin, z warunkiem, aby po zaspokojeniu wydatków na jej utrzymanie, pozostała część procentu, podobnież wnoszona była do Banku Polskiego, i wypłacona jej po ukończeniu przez nią kursu nauk. — Na zasadzie warunków testamentu św. p. Tokarskiej, do utrzymania rzeczonych stypendjów mają prawo: *a*) Krewni i krewne linij zstępnej i bocznych po ojcu testatorki, Grzegorzu Wyrzykowskim; *b*) Krewni i krewne linij zstępnej i bocznych po matce testatorki, Agniesze Wyrzykowskiej z domu Modzelewskiej; *c*) Potomstwo w linji zstępnej dwóch siostr męża testatorki: Franciszki, żony Egidjusza Borzuchowskiego i Barbary, żony Fraciszka Żdziarskiego, z domu Tokarskich; *d*) w razie braku kandydata z jednej lub dwóch familij, trzech kandydatów z trzeciej familji; *e*) w razie braku kandydata z którejkolwiek z powyższych familij, synowie niezamożnych urzędników wydziału sądowego w Królestwie. Z pomiędzy kandydatów wyszczególnionych w punktach *a*, *b*, *c*, posiadających równe prawa pod względem pochodzenia, pierwszeństwo otrzymują najubożsi. Stypendyści winni uczęszać do średnich lub wyższych zakładów naukowych, stypendystka zaś do Gimnazjum lub progimnazjum żeńskiego rządowego, albo pobierać nauki w Instytucie Aleksandryjsko-Maryjskim Wychowania Panien. Procent roczny od kapitału stypendjalnego rs. 60,000, dzieli się na cztery równe części; wszakże z części przypadającej na każdego stypendystę, wydziela się na jego edukację tylko 225 rs.; pozostałą zaś resztę procentu wnosi się na depozyt do Banku, do czasu wypłacenia onej stypendyście, gdy ten ukończy całkowity kurs nauk w jednym z wyższych zakładów naukowych. Co się tyczy stypendystki, na edukację jej, gdy jest uczennicą Gimnazjum lub Progimnazjum, wypłaca się podobnież po 225 rs. rocznie na ręce rodziców lub opiekunów; gdy zaś pozostaje w Aleksandryjsko-Maryjskim Iystytucie, wydziela się fundusz, jaki okaże się potrzebnym na całkowite jej utrzymanie i zaspokojenie wszelkich potrzeb; tak w jednym jak i drugim razie pozostała część procentu wnosi się również do Banku i wypłaca stypendystce, po ukonceniu przez nią całkowitego kursu nauk w tym zakładzie naukowym, w którym się kształciła. Komisja Rządowa Oświecenia Publicznego zawiadamiając o powyższem, nadmienia, że osoby posiadające tytuł do otrzymania pomienionych stypendjów dla swoich dzieci, które pragnęłyby z dobrodziejstwa legatu korzystać, oprócz tych, co już uczyniły w tym celu podania, winni zgłosić się z podaniami do Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego w ciągu tygodni sześciu od daty niniejszego ogłoszenia, przy załączeniu następujących dowodów: *a)* pochodzenia i pokrewieństwa z jedną z osób wyżej wymienionych; *b*) stanu majątkowego; i *c*) świadectwa szkolnego, że kandydat lub kandydatka uczęszczają do jednego z zakładów naukowych rządowych, lub że na zasadzie swego usposobienia mogą być przyjęte do jednego z tychże zakładów.

Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należytości za Listy Zastawne w dniach 20 i 21 Marca (1 i 2 Kwietnia) r. b. wylosowane, niemniej Kupony w półroczu 1-m r. b. do wypłaty przypadające, przyjmować będzie tak Listy Zastawne wylosowane, jako i Kupony za rewersem, z księgi sznurowej wydawanemi, od dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b. do dnia 6 (18) Czerwca r. b. codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa, a to dla wcześniejszego onych sprawdzenia. — Tak Listy Zastawne, jako też kupony płatne składane byc winny obok oddzielnych deklaracij, wyszczególniających je w porządku numerow z oznaczeniem liter, wartości i ilości sztuk; deklaracje spisane być winny na drukach, które są przysposobione w Biurze Dyrekcji Głównej i na żądanie interesentom udzielane będą. — Właściciele Listów Zastawnych lub Kuponów na rewersach wymienieni, w terminie prawem oznaczonym, to jest od d. 10 (22) Czerwca r. b. począwszy, należności niemi objęte, ile sprawdzenie Listów lub Kuponów kwestji nie nastręczy, wypłacone sobie mieć będą.

Warszawski Ober-Policmajster. — W dniu 29 maja (10 czerwca) r. b., jako w drugi dzień Zielonych Swiątek, podczas przejazdu na Bielany, następujący porządek zachowany być powinien: 1) wszyscy udający się powozami na Bielany, jechać mają przez ulice: Nalewki, Muranów, Pokorną do rogatek Marymontskich, od rogatek zaś drogą Marymontską przez Marymont, Kaskadę, folwark Rudę, a naostatek drogą Bielańską około zdroju; — 2) powracający z Bielan, udawać się winni dalszym ciągiem drogi Bielańskiej przez lasek aż do połączenia się tejże z drogą bitą od Warszawy do Młocin wiodącą, i dalej ku rogatkom Marymontskim po lewej stronie tejże drogi uważając od Warszawy; 3) bez żadnej różnicy, nie wolno jadącemu na Bielany i na powrót, wymijać kogo lub wyprzedzać się tak w mieście jako i za rogatkami, szem każdy powóz kolejno jeden za drugim postępować winien; — 4) jadący na Bielany i powracający, trzymać się powinni zawsze linji prostej i prawej strony; — 5) wyjeżdżający na ulicę, na której kolej pojazdów porządkowaną będzie, powinni się zatrzymać dopóki miejsce dla nich przez policję oznanem nie zostanie; — 6) osoby wyjeżdżające z miasta na Bielany, przed rogatkami opłatę kopytkowego uiszczać, a w czasie powrotu do Warszawy, kwitki odbiorcom oddawać będą; — 7) przekraczający powyższy porządek, którego dopilnowanie policja wykonawcza ma sobie zaleconem, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie.

Warszawskie towarzystwo Dobroczynności powołując się na ogłoszenie swe w pismach publicznych zamieszczone, ma honor najuprzejmiej prosić Właścicieli, Administratorów i Rządców domów, aby raczyli pospieszyć ze złożeniem na ręce Opiekunów Cyrkułowych, zebranych składek na kupno drzewa i zasilenie funduszów Towarzystwa lub zwrócenie doręczonych im upoważnień.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż od dnia 5 b. m. otwartą już została bezpośrednia komunikacja osobowa z Warszawy przez Ołomuniec, Pragę do Egier, Karlsbad i Marienbad. Bliższe szczegóły powziąść można w Kasie Stacji Warszawa.

Towarzystwo Drogi Żelaznej Fabryczno-Łodzkiej. — Rada Zarządzająca, odpowiednio § 33, 34, 35, Ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt wezwac Akcjonarjuszów Towarzystwa na Zgromadzenie Zwyczajne, odbyć się mające d. 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. o godzinie 10 z rana, w biurze Zarządu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr. 1066 lit. *p*. Dla zasiadania na Ogólnem Zgromadzeniu, akcjonarjusz posiadać winien najmniej dziesięć Akcij. Akcje te złożone być mają najpóźniej do d. 5 (17) Czerwca r. b. do godziny 3-ej po południu, w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa; za granicą w tymże terminie, w Berlinie w domu handlowym J. Jaques; w Amsterdamie w domu handlowym Lippman Rosenthal i Sp. — Swiadectwa wydane na złożone do zachowania Akcje lub na depozyt ich w Banku Polskim, w liczbie najmniej dziesięciu, dają prawo do otrzymania kart wnijścia na Zgromadzenie Ogólne, jeżeli skład Akcij nastąpił w czasie, powyżej przez Radę Zarządzającą oznaczonym. — Do składających się Akcij dołączony być winien Wykaz numerów tychże Akcij, w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach spisany i podpisany. Jeden egzemplarz wykazu, poświadczony przez kasę, doręczony będzie składającemu Akcje, jako dowód przyjęcia depozytu. Za okazaniem takiego kwitu depozytowego udzielane będą u wnijścia do sali posiedzeń karty wejścia imienne i osobiste, z oznaczeniem liczby głosów i odpowiednią liczbą kartek do głosowania. Akcjonarjusze pragnący korzystać z prawa udzielania Zastępstwa, udzielą Zastępcom swoim pełnomocnictwo na papierze bez Stempla. Po odbytem posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Akcjonarjuszów, akcje deponowane wydanemi zostaną deponentom, za zwrotem wykazu, opatrzonego kwitem depozytowym kasy, o którym wyżej była mowa. — W myśl § 38 Ustawy Towarzystwa, żaden Akcjonarjusz w osobie swojej więcej nad 10 głosów łączyć nie może.

Nominacje.—Przez Najwyższe ukazy imienne do rządzącego senatu, mianowani zostali: radca kolegjalny *książę Dymitr Gorczakow*—p. o. koniuszego dworu Jego Cesarskiej Mości; towarzysz kierującego bankiem Cesarstwa, rzeczywisty radca stanu *Łamański*—kierującym bankiem Cesarstwa; pomocnik kuratora okręgu naukowego moskiewskiego, p. o. mistrza dworu Cesarskiego, rzeczywisty radca stanu *Bazyli Daszkow*—dyrektorem moskiewskiego publicznego i rumiancowskiego muzeum, z uwolnieniem od obowiązków pomocnika kuratora; kurator okręgu naukowego kijowskiego, rzeczywisty radca stanu *książę Aleksander Szyryński-Szachmatow* — kuratorem okręgu naukowego moskiewskiego.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 27 Maja (8 Czerwca).

Uwaga świata politycznego zwrócona jest na Paryż, mieszczący w swych murach tyle głów koronowanych. *Monitor wieczorny* oświadcza, że w tych pochlebnych dla cesarza francuzów i dla Francji odwiedzinach, publiczność upatruje rękojmię trwałego pokoju, przyrzeczenie na korzyść przyszłości powszechnej cywilizacji, rozwój postępu i solidarności narodów. *La France* sądzi, że przybycie do Paryża króla pruskiego po niedawnym sporze luksemburgskim, może jedynie oznaczać życzenie rozpędzenia chmur, które chwilowo zamąciły stosunki dwóch narodów, i uregulowania interesów będących w związku z reorganizacją Niemiec w duchu umiarkowania i słuszności.

Według *Mémorial diplomatique*, w kwestji Szlezwigu północnego, Prusy i Danja, zgodziwszy się na podstawy układów, wyznaczą komisarzy do zbadania kwestij finansowych, poczem przystąpione będzie do głosowania, zastrzeżonego w 5-ym artykule prażskiego traktatu pokoju.

Nordd. A. Z. w półurzędowym artykule o naradach jakie się toczyły w Berlinie pomiędzy pełnomocnikami państw południowo-niemieckich a hr. Bismarckiem w przedmiocie związku celnego, donosi, że na naradach tych zdołano w części ustanowić podstawy do dalszego rozwoju, a w części tak je przygotować, iż jest zupełna nadzieja zobopólnego porozumienia.

Jak donoszą z Wiednia, tamtejszy poseł turecki zawiadomił p. Beusta, że Porta zgadza się na ustanowienie międzynarodowej komisji śledczej, dla zbadania zażaleń kandjotów. Wszelako dzienniki nie wielką pokładają ufność w skuteczność tego śledztwa.

W Austrji, po przyjęciu projektów adresu przez obie izby wiedeńskiej rady państwa i zatwierdzeniu przez sejm inauguracyjnego dyplomu, nic nie stawało na zawadzie koronacji cesarza Franciszka Józefa na króla węgierskiego, która też, jak donosi w sposób urzędowy *Wiener Abendpost*, pomimo zgonu arcyksiężniczki Matyldy, dziś miała się odbyć, tylko niektóre uroczystości, jak bal dworski, przedstawienie dworskie w teatrze i t. p., nie będą miały miejsca. Z Zagrzebia dochodzą ciągle te same wiadomości o niechęci chorwatów uczestniczenia przy koronacji.

Włoska izba deputowanych, wbrew oczekiwaniom, zamiast przez przyjęcie umowy zawartej pomiędzy gabinetem a domem Erlangera, załatwić kwestję dóbr kościelnych, odrzuciła tę umowę. Powody takiego postąpienia dotąd nie są wiadome.

Długa instrukcja procesu przeciwko prezydentowi Stanów Zjednoczonych Dr. Johnsonowi, wywołana przez stronnictwo radykalne, została nakoniec ukończona. Telegraf zaatlantycki podał wiadomość, że komisja wyznaczona do zbadania oskarżeń przeciwko prezydentowi, oświadczyła, iż co najwyżej, postępowanie jego zasługuje na naganę, lecz nie może dać podstawy do aktu oskarzenia.

Patrie zapewnia, że wiadomość podana w telegramie z Nowego Jorku z 1-go czerwca o rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana, była przedwczesną. Według późniejszych wiadomości, cesarz Maksymiljan jeszcze 20-go maja nie stał się ofiarą zemsty swych nieprzyjaciół, a taka zwłoka już była dobrą wróżbą. W Washingtonie nie wątpiono o pomyślnym skutku starań rządu Stanów Zjednoczonych.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa i Zurichu.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *7 czerwca.* **Na dzisiejszem posiedzeniu izby, prezes jej wynurzył, przy najżywszych oznakach zadowolnienia tejże, uczucie oburzenia izby i Francji**

przeciwko zamachowi, i sympatję dla Cesarza Ruskiego. Paryż był iluminowany. Cesarz Ruski nie skrócił ani o godzinę zamierzonego pobytu w Paryżu.

P e s z t, *8 czerwca.* Koronacja rozpoczęła się, pośród ogromnego zapału. Cesarz austrjacki przesłał telegrafem powinszowanie Najjaśniejszemu Panu.

(*Correspondenz Büreau.*)

* Wczoraj otrzymana wiadomość z Paryża, o cudownem ocaleniu Najjaśniejszego Pana od ręki zabójcy, przejęła serca nasze radością i zarazem oburzeniem przeciw strasznej zbrodni. Wszyscy dziś pospieszyli złożyć gorące dzięki Najwyższemu, za zachowanie drogocennego życia ukochanego Monarchy i Ojca. W prawosławnej katedrze świętej Trójcy, po mszy, odprawił dziękczynne nabożeństwo najprzewielebniejszy Joanicjusz, arcybiskup warszawski i nowogieorgiewski, w obec JW. Jenerał-Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika, władz wojskowych i cywilnych, konsulów zagranicznych i tłumu pobożnych. We wszystkich kościołach wszelkich wyznań, również odprawione były nabożeństwa, za ocalenie życia ubóstwianego Monarchy.

* Wczoraj, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik, wysłał do Paryża dwa najpoddanniejsze telegramy, jeden w imieniu towarzystwa ruskiego, drugi mieszkańców m. Warszawy, z powinszowaniem i wyrażeniem dziękczynienia Najwyższemu Bogu, za cudowne ocalenie drogocennego życia naszego ukochanego Monarchy.

Najjaśniejszy Pan, raczył zaszczycić JW. Jenerał-Feldmarszałka, następującą Najmiłościwszą odpowiedzią:

„*Paris, 27 mai, à 2 h. 20 m.*

Marechal Comte Berg.

Je vous remercie de vos deux télegrammes au nom de la société russe et des habitans polonais de Varsovie, et vous charge de leur exprimer ma reconaissance de leurs sentiments et voeux.

ALEXANDRE."

Przekład:

„*Paryż, 27 maja, g. 2 min. 20.*

Jenerał-Feldmarszałkowi Hrabiemu Bergowi.

Dziękuję wam za wasze telegramy w imieniu ruskiego towarzystwa i polskich mieszkańców Warszawy, i poruczam Wam wynurzyć im moją wdzięczność, za ich uczucia i życzenia.

ALEXANDER."

* Jutro, w niedzielę, dnia 28 maja (9 czerwca), o godzinie $10\frac{1}{2}$ rano, JW. Jenerał-Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, z powodu cudownego ocalenia drogich dni życia Najjaśniejszego Pana od zamachu dokonanego w Paryżu, w dniu 25 maja (6 czerwca) r. b., przyjmować będzie w Zamku: Wyższe Duchowieństwo, Urzędników wszystkich klas, Konsulów Zagranicznych oraz Obywateli Ziemskich i Miejskich.

* (P o d r ó ż N a j j a ś n i e j s z e g o P a n a). *Siew. Pocz.* podaje następujący telegram z Paryża, datowany 24 maja (5 czerwca): „Najjaśniejszy Cesarz raczył zwiedzić wczoraj wystawę powszechną, dom inwalidów, muzeum Cluny, kościół katedralny Notre Dame de Paris i Sainte Chapelle. Jego Cesarska Mość, po obiedzie w Tuilerjach, raczył znajdować się na przedstawieniu galowem w teatrze wielkiej opery."—*Jour. de St. Pet.* podaje o podróży Najjaśniejszego Pana następujące szczegóły, datowane z Verviers, w sobotę, 1-go czerwca: „Najjaśniejszy Cesarz ruski przybył tu dziś z rana, o godzinie 7-ej bez 5 minut, wraz ze Swymi Synami, Ich Cesarskiemi Wysokościami Wielkim Księciem Cesarzewiczem Następcą tronu i Wielkim Księciem Włodzimierzem. Dostojnym Podróżnym towarzyszą książę Gorczaków i liczny orszak. Baron Budberg, ambasador ruski przy dworze tuileryjskim, przybył tu w nocy dla powitania swego Monarchy. Najjaśniejszy Cesarz zabawił w Verviers, wraz ze swym orszakiem, godzinę blizko. Pociąg pruski, którym przyjechał Najjaśniejszy Cesarz ruski, stanął tu przed samą godziną siodmą. Jego Cesarska Mość wysiadł z wagonu, i lekkie było rozczarowanie publiczności, dla której zachowywanie incognita ma jeszcze w sobie coś tajemniczego. Najjaśniejszy Cesarz miał na sobie ubranie cywilne i kapelusz pilśniowy popielaty; wszystkie towarzyszące Mu osoby były tak samo ubrane. Książe Gorczaków zaszedł jeszcze dalej, gdyż gardząc kapeluszem, był po prostu w kaszkiecie ruskim, lecz pod tym kaszkietem, cóż za fizjonomia energiczna i potężna, a po za okularami złotemi, na wpół zasłoniętemi daszkiem, cóż za oczy żywe i intelligentne! Po Najjaśniejszym Cesarzu i Jego Synach, wice-kanclerz państwa ruskiego zwracał na siebie największą uwagę. Nie łatwą było rzeczą przenieść bagaże z jednego pociągu do drugiego, co przyczyniło się właśnie, jak się zdaje, do przedłużenia pobytu Najdostojniejszych Podróżnych w Verviers. Przez ten czas, Jego Cesarska Mość i Wielcy Książęta znajdowali się w przygotowanym dla Nich salonie, wraz z baronem Budbergiem i księciem Orłowem. Śniadanie dla orszaku zastawione było w restauracji pierwszych klas. Na dworze zaś zastawione były stoły dla służby domu Cesarskiego. O trzy kwadranse na godzinę ósmą, Najjaśniejszy Cesarz udał się w dalszą podróż i zatrzymywał się po kilka minut w Liége i Namur. Na całej przestrzeni drogi z Verviers do Charleroi, ludność gromadziła się koło stacij i witała z zapałem Najjaśniejszego Cesarza. W Namur zwłaszcza miała miejsce prawdziwa, pełna zapału manifestacja. Zdawało się, że Jego Cesarska Mość jest zadowolony z przyjęcia doznanego w Belgji, i zapewniają, że natychmiast po przyjeździe do Paryża, Najjaśniejszy Cesarz zamierza odwiedzić króla belgów, nie czekając na wizytę tego monarchy."

Wiadomości telegraficzne.

* *Paryż, 5 czerwca.* Dzisiejszy *Monitor* wieczorny mówi o odwiedzinach Cesarskich i królewskich: „W odwiedzinach tych, pochlebnych dla Francji i dla cesarza, publiczność upatruje coś innego niż szereg uroczystości. Upatruje ona w tem rękojmię trwałego pokoju, zabezpieczenie przyszłości powszechnej cywilizacji i uświęcenie idei postępu i solidarności, przynoszących zaszczyt naszemu wiekowi. (*Wolffs T. B.*).

* *Paryż, 5 czerwca.* Podług *Patrie*, wiadomości o rozstrzelaniu cesarza Maksymiljana są błędne. Do 20-go maja, cesarz Maksymiljan nie był jeszcze rozstrzelany i nie wątpiono w Nowym-Jorku, że przełożenia rządu waszyngtońskiego odniosą pożądany skutek. (*Tamże*).

* *Florencja, 5 czerwca.* Biura izby deputowanych odrzuciły prawo o dobrach kościelnych i umowę zawartą z domem Erlanger i zaproponowały kontr-projekt. Dymisja ministra skarbu Ferrary jest prawdopodobna. (*Tamże*).

* *Bruksela, 6 czerwca.* Do *Indep. Belge* piszą z Wiednia, że poseł turecki przy dworze tamecznym zakomunikował baronowi Beust wiadomość, iż Porta przystała na propozycję wyznaczenia komisji międzynarodowej śledczej dla zbadania zażaleń kandjotów. (*Tamże*).

* *Wrocław, 6 czerwca.* Jarmark na wełnę, o ile takowa znajdowała się w pierwszych rękach, został ukończony. Jedynie partje złych kondycji nie zostały jeszcze wyprzedane i zakupy odbywają się w dalszym ciągu na składach. Ceny od dnia wczorajszego nie uległy zmianie. (*Tamże*).

* *Berlin, 6 czerwca.* *Staats Anz.* ogłasza traktat londyński w językach francuzkim i niemieckim, wraz z prawem dotyczącem deklaracji gwarantującej neutralność i objętej artykułem 3-m. (*Tamże*).

* *Madryt, 4 czerwca.* Propozycja p. Moyano została odrzuconą. Minister osad zapewnił, że dochody z osad przewyższą wydatki o 100 milj., któremi skarb będzie mógł rozporządzać. (*Corr. Hav. Bul.*).

* *Konstantynopol, 4 czerwca.* Obiegała tu pogłoska, że sułtan wziął znaczną sumę na rachunek swej listy cywilnej, ażeby być w stanie przedsięwziąć podróż, i że dwór turecki zaciągnął pożyczkę prywatną w wysokości 50 miljonów piastrów. Pogłoska ta jest całkiem bezzasadna. (*Tamże*).

* *Nowy-Jork, 4 czerwca.* (Przez telegraf zaatlantycki). Komisja kongresu waszyngtońskiego postanowiła udzielić naganę prezydentowi Johnsonowi, lecz odrzuciła propozycję postawienia go w stanie oskarżenia. (*Tamże*).

* *Zagrzeb, 5 czerwca.* Hrabia Jankowic, najbardziej wpływowy magnat Sławonji, nie przyjął zaproszenia na koronację, albowiem sejm nie będzie reprezentowany. Pomimo uchwały sejmu, większa część municypjów wybrała deputacje koronacyjne. (*Die Presse.*)

* *Zagrzeb, 6 czerwca.* Wczorajszy numer dziennika *Pozor* został skonfiskowany z powodu artykułu, w którym powiedziano, że na zasadzie uchwały sejmu z roku 1861, każdy, kto znajdować się będzie na koronacji, ma być uznany za zdrajcę kraju. (*Tamże.*)

* *Praga, 6 czerwca.* Pisma czeskie zastanawiają się dziś nad rozprawami rady państwa w przedmiocie adresu. Użalają się one na brak idei w tych rozprawach i zadowolone są jedynie z mów antidualistycznych Tomana, Skené'go, Swetec'a, Arndt'a i Schmerlinga. Oświadczenie Arndt'a co do niekompetencji rady państwa, usprawiedliwia trzymanie się czechów na uboczu. Postawę rady państwa względem konkordatu, pisma czeskie nazywają niestosowną. Zniesienie konkordatu byłoby pierwszym krokiem do anneksji krajów z tej strony Litawy do Prus.—Wydany dziś został pierwszy numer pisma *Patriot*, a obok tego ma być założony jeszcze jeden organ czeski. (*Tamże.*)

* *Aleksandrja, 5 czerwca.* Wice-król Egiptu odjedzie 9-go czerwca, dla zwiedzenia wystawy powszechnej. Zapewniają, że towarzyszyć mu będzie p. Lesseps. (*Cor. H. B.*)

* *Florencja, 6 czerwca.* Król powrócił do stolicy. W wydziałach izby odbywają się dziś w dalszym ciągu obrady nad projektem co do likwidacji dóbr kościelnych i nad umową dodatkową. (*Cor. Bür.*)

* (P o d z i ę k o w a n i e). Przyciśnięty ciężkim smutkiem po zgonie najdroższej mojej córki Walerji, składam najserdeczniejsze podziękowanie osobom, które w dniu 6 czerwca r. b., raczyły przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok jej na wieczny spoczynek, a mianowicie: szanownemu duchowieństwu, które się tak licznie, a w większej części bezinteresownie, na ten smutny obrząd zgromadziło,—zacnemu kaznodziei który wzniosłem, nauczającem i czułem przemówieniem, wszystkich do łez poruszył; przełożonej, nauczycielom i damom klasowym gimnazjum, w którem kształciła się moja córka; koleżankom jej, młodzieży akademickiej, która znaczną część drogi niosła trumnę; kolegom moim, przyjaciołom, znajomym i wszystkim,—wszystkim, którzy obecnością swoją starali się ulżyć ciężar gniotącego mnie smutku. Niech wam Bóg wynagrodzi wasz dobry uczynek, i uchroni od podobnych przejść w ciernistej drodze tego życia.—*Józef Szostkiewicz.*

* (W y p a d k i). W dniu wczorajszym, przywieziony został na kurację do szpitala św. Rocha Józef Tomczyński, sternik ze statku parowego, który przy składaniu masztu na gabarze nr. 12, uległ wypadkowo złamaniu prawej nogi i życie jego znajduje się w bardzo niebezpiecznym stanie. — W tymże dniu, Antonina Baranowska, żona robotnika przy drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, wieszając bieliznę pod strychem nad stajnią, skutkiem własnej nieostrożności spadła ze schodów i złamała sobie lewą nogę poniżej kolana.

Słowiańscy goście.

* (S ł o w i a ń s k i o b i a d w M o s k w i e). Korespondent moskiewski *Rus. Inw.* pisze pomiędzy innemi: „Dnia 21-go rano, lud tłumami dążył do Sokolnik,—tego moskiewskiego Hyde-parku, lasku bulońskiego, Prateru czy tam jakkolwiek. Tam na otwartem miejscu, pośród tylko co rozwiniętej zieloności lasku, na tak zwanem polu Szyrjajewskim, stał cesarski barak, urządzony na ostatni przyjazd Najjaśniejszego Pana do Moskwy. Tu Moskwa przyjmowała Najjaśniejszego Pana; tu postanowiła uczcić i drogich gości, których Najjaśniejszy Pan nazwał przy przyjęciu w Carskiem-Siole „rodzonymi słowiańskimi braćmi."

Obiad był nakryty na 500 osób wewnątrz baraku, i na 300 na tarasach. Z początku zamierzano nakryć stoły tylko wewnątrz baraku, lecz kiedy bilety na obiad nadzwyczaj szybko były rozebrane, na prośbę mieszkańców miasta postanowiono zastawić stoły i na tarasach. Obiad zaczął się o godzinie 5-ej. Słowiańscy goście,—w liczbie 82 osób, siedli przy dwóch stołach w środku sali. Z nimi siadło tylko niewielu rosjan. Po środku sali, pomiędzy dwoma głównemi stołami, powiewała chorągiew Cyryla i Metodjusza, pod którą miały być mówione mowy.

Biesiadnicy zastali, każdy przy swem nakryciu, spis potraw i broszurę z wierszami Tiutczewa, Chomiakowa, Aksakowa, ks. Wiazemskiego i Berga. Goście-słowianie obok tego znaleźli jeszcze podarunek dla nich, od naszego serbskiego gościa, Subbotica, wiersze poświęcone przez niego Moskwie

i słowiańszczyznie. Moskiewskie „menu" które projektował budowniczy Kamiński, ustępowało petersburgskiemu pod względem myśli przedmiotu, lecz nic nie traciło na swej prostocie. Tu na wielkim ruskim ręczniku powieszonym na stalugach, były wyrazy: „chleb i sól." Następnie wymienione były potrawy, rozumie się z unikaniem wszystkich cudzoziemskich nazw i pismem słowiańskiem (cyfry lat na tem „menu" były jednak zwykłe arabskie, a nie słowiańskie litery, jak na petersburgskiem).

Na odwrotnej stronie spisu potraw, był wydrukowany program toastów z wymienieniem rosjan mających mieć mowy.

Orkiestra zagrała najpierw: „Ide serbin na wojnikie"—marsza słowiańskiego. Następnie szły po sobie: „Sławsia, sławsia", polonez, ruskie potpourri, uwertura słowiańska i „Komarinskaja" Glinki. „Komarinskaja" zresztą tylko zaczęta była a niedokończona.

Pierwszy toast wzniesiony przez głowę miejskiego, księcia Szczerbatowa, za zdrowie Najjaśniejszego Pana, powitało długo powtarzające się „hura". Obecni zażądali powtórzenia zagranego przy tem hymnu: „Boże Cesarza chroń", a i drugi raz, tak samo, jak pierwszy, głosy w sali dźwięcznie wtórowały orkiestrze. Drugi toast spełniony został za zdrowie Najjaśniejszej Pani, Następcy Tronu, Jego Małżonki i całego Panującego Domu, a obecni, kiedy ucichło „hura", zażądali jeszcze raz hymnu narodowego.

Pierwszy, który stanął pod chorągwią Cyryla i Metodjusza, dla powiedzenia mowy, był M. P. Pogodin. Powiedział on, że nasi bracia słowianie zebrali się do Moskwy na uroczystość naukową, pomimo wszelkich trudności i przeszkód (*bravo! spasibo! dobre!*). Uprzejmego braterskiego przyjęcia doznali od wszystkich, uczonych i nieuczonych, młodych i starych, mężczyzn i kobiet (*brawo! sława!*). Zdawałoby się, co możnaby powiedzieć nowego po takiem przyjęciu,—lecz to jest nieoszacowaną korzyścią dla mówcy, że może mówić o tem, co wszyscy mają w sercu, co wszyscy mają na ustach. „Odwiedziny wasze", mówił p. Pogodin, zwracając się do słowian, — powinny utworzyć epokę w historji całej słowiańszczyzny (*sława! brawo!*), a nasza stara Moskwa jest szczęśliwą, że udało się jej przynieść taką wielką usługę ojczyznie (*sława!*); — dała bowiem pozór do obecnego zgromadzenia. Wyraźmy przytem naturalne i łatwo zrozumiałe, a zarazem słuszne i prawne życzenie, aby wszyscy słowianie, bez wyjątku, do jakiegokolwiekby państwa pod względem politycznym należeli, używali praw obywateli XIX wieku (*brawo! sława! hura!*), żeby nikt z nich nie podlegał poprzedniemu uciskowi i ograniczeniom. Życzmy, aby równą miał pomyślność czech i serb, chorwat i dalmata, ruski galicjanin i łużyczanin, słowak i polak. Panowie, wyrzekłem nazwę polaków. Ale gdzież oni są? Nie widzę ich tu, pośród naszego zgromadzenia. Stoją oni w oddaleniu, z gniewnym wzrokiem, i nie przyjmują udziału w naszej wspólnej sprawie. Ubolewamy nad tem rozdwojeniem w świecie słowiańskim, płaczemy nad niem. Smutno, że pomiędzy nami, nie ma jednego członka ogólnej rodziny słowiańskiej, że nie możemy i z nim po bratersku się pocałować. Lecz spodziewajmy się, że przyjdzie czas, kiedy i polacy oddadzą należyty hołd wspaniałomyślności naszego dobrego i szlachetnego Monarchy (*sława! hura! brawo!*) i powrócą na ogólne łono słowiańszczyzny (*sława! brawo!*). Życzmy dalej, żeby nasze obecne zgromadzenie, było początkiem stałych stosunków na korzyść nauki, przemysłu, handlu i kolonizacji, i żeby przez nas wszystkich był przyjęty dla ogólnych celów jeden z języków słowiańskich. (*Sława Pogodinowi! hura! brawo!*).

Subboticz odczytał swój wiersz: „Pozdraw (pozdrowienie) Moskwie", którego ostatnie słowa były przyjęte pełnemi zapału oklaskami i okrzykami: *sława! brawo!* Po nim przemawiał J. Aksakow, a potem wystąpił Rieger, którego powitano okrzykami: *sława!*

„Bracia słowianie"—rzekł on— „tu mamy nad sobą chorągiew pierwszych nauczycieli słowiańszczyzny—Cyryla i Metodjusza. Przez miłość i łagodność rozpowszechnili oni pośród słowian naukę chrześciańską według słów Zbawiciela: „nie czyń tego drugiemu co tobie nie miło". A jaką różnicę widzieliśmy między słowiańskiemi plemionami, które przyjęły naukę Chrystusa od tych pierwszych nauczycieli słowian, a tymi, którzy przyjęli ją od niemców i włochów. Słowianie którzy przyjęli naukę od Cyryla i Metodjusza, istnieją jako narody samoistne; te zaś które przyjęły ją od niemców i włochów, są podbite i nikną ze świata. W połowie ludności niemieckiej płynie krew słowiańska; słowianie którzy przyjęli naukę od Włoch, zleli się z Włochami. Jeden z poprzednich mówców, p. Aksakow powiedział, że od Rosji zależy utworzenie słowiańskiego braterstwa, założonego w duchu wolności. P. Pogodin, który mówił przedemną zauważył, iż słowiańszczyznę smuci, że pomiędzy nami nie ma polaków, że nie możemy i z nimi pocałować się po bratersku. Panowie, uwierzcie słowom moim, kiedy i ja dotknę tej kwestji. My, Palacki i ja, wtedy kiedy cała Europa grzmiała piorunami przeciw Rosji za Polską, wprost mówiliśmy, że przez powstanie swe Polska słusznie obruszyła przeciwko sobie Rosję (*Brawo! Sława!*). Podtrzymywanie unji, było historycznym grzechem Polski przeciwko Rosji. My, czesi, śmiało przemawialiśmy przeciwko Polsce za jej walkę z uciśnioną Małorosją. Powstanie Polski było wielkim grzechem przeciw Rosji, i nieszczęściem dla całej słowiańszczyzny. Bracia, czy możemy spodziewać się zupełnego udziału szczęścia, dopóki jeden z nas pozostanie za murem? Niemcy, —nasi nieprzyjaciele, nie pomijają sposobności, korzystania z naszych kłótni, i zapomocą silniejszego uciskania słabszego brata-słowianina. Polacy wielce zawinili przed Rosją. Kto, jeżeli nie oni, uczynili nazwę Rosji postrachem w Europie; kto jeżeli nie oni obruszyli Europę przeciw rosjanom, jak przeciwko barbarzyńcom? Tak. I straszna wojna domowa wybuchła między dwoma narodami, a rany jej jeszcze się nie zabliźniły. Lecz czy na zawsze będzie istniała ta nieprzyjaźń? Co się mnie tyczy, myślę że nie. Jeden naród wyszedł zwycięzko z walki, pokonał drugiego i ścisnął go w potężnej swej dłoni. Teraz może powiedzieć: „Jestem silniejszy, pokonałem upartego, lecz jestem wspaniałomyślny, jestem sprawiedliwy i pozostawię mu jego byt." Jestem przekonany, że jeżeli polacy przyznają prawo Rosji, jeżeli jej oddadzą to co się należy, to i do nich dojdzie łaska i wspaniałomyślność Monarchy, Który wyswobodził z niewoli miljony i imię Którego na wieki nie będzie zapomniane w historji słowiańszczyzny. Przekonany jestem, że i polacy wejdą do naszego zjednoczenia, i że będą pozdrowieni przez tych, kto przyjął wiarę chrześciańską od nauczających miłością i łagodnością, św. Cyryla i Metodjusza. (*Sława Riegerowi! hura! brawo!*)"

* (Wyjazd i pobyt gości słowiańskich). *Golos* pod 24 maja pisze: „Z naszych słowiańskich gości przyjechało jeszcze trzech: Łukczycz (serb, literat), Cejnowa (kaszub, doktór) i Pawłowicz (serb). Łukczycz dziś o godzinie 1-ej wyjechał za granicę, a Cejnowa i Pawłowicz wyjeżdżają jutro. Czarnogórscy senatorowie: Wukoticz (teść księcia Czarnogóry Mikołaja I-go) i Płamienac wyjechali dziś do Moskwy, wraz z Karyszem (z Bremy). Wszyscy pozostali w Moskwie słowianie, zbiorą się w Peterburgu, jak się zdaje, w niedzielę 28 maja. Cztery czy pięć dni, które, jak się zdaje, przepędzą oni w Petersburgu, będą poświęcone na obejrzenie ciekawości stolicy dotąd przez nich nieoglądanych, równie jak miejsc zamiejskich — Carskiego-Sioła z Pawłowskiem, Peterhofu, wysp, Kronsztadu. Wszędzie jak słychać, przyspasabiają dla nich uroczyste przyjęcie, lecz szczególnie uroczyste przyjęcie przygotowywują im marynarze w Kronsztadzie, *w czwartek, 1-go czerwca.* Wnosząc z tego, jak Kronsztad w roku zeszłym podejmował amerykańskich gości, można przewidywać z jaką uprzejmością i miłością przyjmie pokrewnych,—słowian."

---

* (Poselstwo emira bucharskiego). *Mosk. Wied.* podają następujące wiadomości o poselstwie emira bucharskiego, które przybyło 17 kwietnia na granicę ruską ze strony Buchary, udając się do Orenburga. Poselstwo zatrzymało się nad rzeką Jany-Darją, wysławszy do komendanta fortu N. 1, umyślnego dla uzyskania pozwolenia na przebycie granicy ruskiej. Jest to pierwsze poselstwo wyprawione wprost do Orenburga mimo Taszkientu, po zajęciu tego miasta wojskiem ruskiem. Cel tego poselstwa dotąd nie jest wiadomy, lecz w każdym razie wątpliwem jest czy zapowiada coś dobrego. Albo to zwykły wybieg ze strony emira dla upozorowania swego zamiaru rozpocząć kroki wojenne, albo usiłowanie wciągnąć nas znowu w nieskończone układy, z obawy, abyśmy nie rozpoczęli kroków wojennych. Trudno przypuścić co innego, mając na względzie nierzetelne postępowanie i wybiegi poprzednich misij. Za jenerała Czerniajewa poselstwo od emira bucharskiego kilka razy przyjeżdżało do niego osobiście dla różnych układów i z oświadczeniem przyjaźni. Za jenerała Romanowskiego, poselstwa buchurskie zgłaszały się trzykrotnie w przeciągu czasu od zajęcia Chodżentu do rozpoczęcia wyprawy w jesieni 1866 roku. Pierwsze z nich przybyło w zamiarze dowiedzenia się o warunkach dla zawarcia pokoju. Po zakomunikowaniu naszych warunków, takowe wydały się bucharcom tak dogodnemi, że posłowie głośno oświadczyli swe zadowolenie i zapewnili, że pokój będzie zawarty niezwłocznie. Drugie poselstwo, przybyłe niby dla zawarcia pokoju pod temi warunkami, nie wspomniało o nich ani o pokoju, i na zapytanie nasze w tej mierze odpowiedziało, że emir zobaczy, namyśli się i t. d. Na oświadczenie nasze, że będziemy zmuszeni znaglić Bucharę do zadośćuczynienia żądanym warunkom, przybyło trzecie poselstwo, które zastało w Taszkiencie jenerał-gubernatora orenburgskiego. Poselstwo to zgodziło się na nasze żądania, a potem niespodzianie oświadczyło, że nie jest upoważnione do zawierania *na pismie* warunków. Po upłynieniu zakreślonego przez nas dość długiego terminu, nastąpiły kroki wojenne, które czasowo ustały po wzięciu Ura-Tiuby i Dżuzaku. Odtąd nie mieliśmy z Bucharą żadnych stosunków, i przybyłe obecnie poselstwo otworzy nowe układy. Czy zostanie ono przyjęte lub nie, niewiadomo, ale w każdym razie byłoby pożądanem, aby dotychczasowe naprężone i niepewne stosunki nasze z Bucharą wyjaśniły się jak najprędzej.

Anglja.

* (Fenjeni.) Depesza z 3go b. m. wieczorem, adresowana z Dublina do *Timesa*, donosi, że 40 do 50 ludzi uzbroionych wyladowało w Chunegard. Ponieważ statek, który ich przywiózł, wydawał się podejrzanym, przeto policja aresztowała 26 innych ludzi, którzy wysiedli z tegoż statku i których podejrzywała o fenienizm. Dwudziestu powstańców, umierających z głodu, poddało się na łaskę i niełaskę władzom w Thurles. W Irlandji panuje zupełna spokojność. Lord-namiestnik wyjechał 3-go b. m. z rana do Londynu dla odwiedzenia swej rodziny. (*La France.*)

Austrja.

* (Sejm peszteński.) *Peszt, 5 czerwca.* W izbie magnatów przyjęto po obydwóch odczytach prawo co do zaznaczenia wiadomości o abdykacji, poczem prezes zamianował członków do różnych deputacji koronacyjnych. W obu izbach sejmowych wezwani zostali członkowie deputacji wyznaczonej do doręczenia dyplomu inauguracyjnego, ażeby dziś o godzinie 4 zebrali się u ministra spraw wewnętrznych, z kąd udadzą się do króla, który przyjmie ich o godzinie 5. W obu izbach odbędzie się jutro rano o godzinie 10 posiedzenie, na które członkowie stawić się mają w galowych uniformach, gdyż deputowani przyjmowani będą przez króla in corpore o godzinie 12, magnaci zaś o godzinie 1. Dziś rano przybyli tu posłowie: francuzki, angielski, turecki i hiszpański. Według życzenia króla, pochód z pochodniami nie będzie miał miejsca. Zabawy ludowe odłożone zostały na środę. (*Corr. Bür.*)

* (Koronacja). *Wiedeń, 6 czerwca.* Według nadesłanych w tej chwili wiadomości z Budy, wydany został najwyższy rozkaz, ażeby dnia 8-go b. m. jako w dniu oznaczonym i przy ceremonjach naprzód ustanowionych, odbyła się, pomimo zgonu arcyksiężniczki Matyldy, koronacja króla. Rozumie się, że wyszczególnione w programie uroczystości, mające się odbyć przy akcie koronacyjnym, jako to: bal u dworu, teatr i t. d. nie będą miały miejsca. (*Wien. Abp.*)

* (Konie koronacyjne). W Wiedniu odbywa się ciągle tresowanie koni, które przy koronacji króla węgierskiego ważną odgrywają rolę. Po koniu przeznaczonym do niebezpiecznego wejścia na wzgórek koronacyjny przyszła kolej na 8 koni z białemi grzywami i długiemi ogonami, które mają być zaprzężone do tradycyjnej karety kryształowej, która powiezie Franciszka-Józefa z pałacu do kościoła. Kareta ta, która wpewnym rodzaju odpowiada życzeniu pewnego męża stanu rzymskiego, który życzył sobie żyć w szklannym domu, jest z pewnością tą samą, w której wjeżdżał cesarz Ferdynand do Medjolanu, kiedy kazał koronować się na króla włoskiego. (*Nord*).

* (Odpowiedź Kossuthowi). *Pesti Naplo* ogłasza „list otwarty", wystósowaną przez Artura Görgeya do L. Kossutha w którym pierwszy z nich broni od zrobionego mu w „liście otwartym" do Franciszka Deaka, zarzutu zdrady i zwichnięcia sił narodowych. Görgey czytuje w końcu proklamację pożegnalną Kossutha z 11 sierpnia 1849 r. i zaklina go, ażeby przestał nareszcie głosić te błędne zasady, przy pomocy których nie zdołał odbudować sprawy ojczyzny. (*Nordd. A. Z.*)

* (Cesarz Maksymiljan). *Wiedeń, 6 czerwca. Wien. Abp.* pisze: Jeden z dzisiejszych dzienników wiedeńskich zamieścił mniemaną niby depeszę telegraficzną posła austrjackiego w Waszyngtonie, barona Wydenbruck, w której potwierdzone być maja rozszerzone tu pogłoski o smutnym losie cesarza Maksymiljana. Możemy tylko powtórzyć, że od ogłoszonej przez *Wien. Z.* wiadomości [illegible] przez posła austrjackiego w Waszyngt[illegible] tąd depesza nie nadeszła, co da[illegible] przyszło jeszcze do żadnej ewe[illegible] poseł nie omieszkał zawiadomić r[illegible]

Francja.

* (Przyjazd króla pruskiego). *Monitor* donosi jak następuje o przyjeździe króla pruskiego do Paryża: Król pruski przybędzie do Paryża, na dworzec drogi żelaznej północnej, 5-go czerwca, o godzinie 4-ej wieczorem. Cesarz Napoleon uda się na dworzec drogi żelaznej dla powitania króla. Jego cesarskiej mości towarzyszyć będą książe Joachim Murat, jenerał Fleury, wielki koniuszy, i wice-admirał Jurien de la Gravière, adjutant służbowy. Z dworca drogi żelaznej północnej, orszak uda się do Tuilerjów przez bulwary Magenta, strazburgski, sewastopolski, ulicę Rivoli, ulicę Luwru, dziedziniec kwadratowy Luwru, plac Napoleona III i łuk tryumfalny Karuzelu.

* (Cesarz austrjacki). *Mémorial dipl.* donosi: „Niezwłocznie po uroczystości koronacji, cesarz austrjacki Franciszek-Józef przedsięweźmie, stosownie do dawnego zwyczaju, podróż po Węgrzech, dla zwiedzenia głównych punktów tego kraju i przyjmowania hołdu od ludności. Ta właśnie okoliczność zniewala cesarza austrjackiego do odroczenia do końca czerwca wizyty, którą monarcha ten zamierza złożyć dworowi tuileryjskiemu. Cesarz i cesarzowa austrjaccy przyjadą do Francji w towarzystwie licznego orszaku. Pomiędzy osobami, które wezmą udział w tym orszaku, korespondent nasz wymienia: prezesa gabinetu i ministra spraw zagranicznych, barona Beusta; księcia Hohenlohe, pierwszego wielkiego ochmistrza dworu; hrabiego de Crenneville, pierwszego adjutanta cesarza; hrabinę Königsegg-Aulendorff, wielką ochmistrzynię cesarzowej, i t. d. Dostojni podróżni przybędą do Francji przez Strazburg i zatrzymają się w Nancy dla zwiedzenia grobów książąt lotaryngskich, znakomitych przodków cesarza austrjackiego".

* (Królowa hiszpańska). *La Fr.* pisze pod datą 4-go b. m.: Jeden z dzienników wieczornych donosi, że królowa hiszpańska przybędzie do Paryża i że uda się w drogę 20-go b. m. Możemy dać zapewnienie, że żadna w tym względzie wiadomość nie nadeszła do ambasady hiszpańskiej i że zatem jest powód do powątpiewania o dokładności powyższej pogłoski.

Danja.

* (Kwestja Szlezwicka.) *Mém. dipl.* powiada, że otrzymał wiadomość, iż dwór kopenhageński miał odpowiedzieć pomyślnie na propozycje porobione ma przez Prusy w przedmiocie okręgów północnych Szlezwigu. Panuje przekonanie, że oba rządy zamianują komisarzy, mających zbadać kwestje finansowe, pozostające w związku z ewentualnym zwrotem na rzecz Danji okręgów pomienionych, poczem przystąpionoby do głosowania, zawarowanego artykułem 5-m traktatu prażskiego.

* (Król grecki). *Kopenhaga, 4 czerwca.* Król grecki odjechał dziś z powrotem przez Rygę do Petersburga. *(Cor. Hav. Bul.)*

Meksyk.

* (Działania wojenne). Dzienniki nowojorskie zamieściły bardzo ważne wiadomości z Vera-Cruz z d. 13 go maja donoszące, że republikanie uderzyli szturmem na Chapultepec i zdobyli to miasto. Według tych samych wiadomości, ciało dyplomatyczne zawiesiło swoje stosunki z rządem cesarskim. Dnia 6-go maja Miramon zrobił wycieczkę z Queretaro i stoczył z republikanami dwugodzinną walkę. Obie strony przypisują sobie zwycięztwo. Miramon powrócił na swoje stanowisko. *(Nord.)*

Prusy.

* (Układy celne). *Nordd. A. Z.* pisze pod datą 6-go b. m.: „Wiadomo, że w traktatach pokoju, zawartych w roku zeszłym z Bawarją, Wirtembergiem, Badenem i Hesją, zawarowane zostało wszczęcie układów dla dalszego uregulowania stosunków celno-związkowych. Stosownie do tego zastrzeżenia, mają zgromadzić się w Berlinie, w połowie bieżącego miesiąca, komisarze państw interesowanych, dla uregulowania stosunku celnego do państw południowo-niemieckich. Dla zapewnienia celu tych układów, poprzednie porozumienie się z państwami południowo-niemieckiemi, wydawało się stosownem. Komunikacje, jakie Prusy otrzymały w tym względzie z rozmaitych stron, nie dozwalały wątpić o gotowości mężów stanu, kierujących interesami Niemiec południowych. Jeżeli podobne porozumienie się miało mieć miejsce, to powinno ono było, dla znanych powodów zewnętrznych, nastąpić natychmiast. Zdołano przywieść do skutku narady w tym względzie jeszcze przed d. 4-m czerwca, wyznaczonym na wyjazd hr. Bismarcka do Paryża. Pierwsi ministrowie państw południowo-niemieckich, odpowiedzieli na zaproszenie z godną uznania gotowością, i w ten sposób narady przyszły do skutku 3 go b. m. W tym celu przybyli do Berlina: ze strony Bawarji książę Hohenlohe, ze strony Wirtemberga baron Varnbühler, ze strony Badenu p. Freydorf i ze strony Hesji baron Dalwigk. Hr. Bismarck podjął się sam kierunku układów i zaprzątał się tem osobiście do samej chwili swego wyjazdu. Ponieważ chodzi tu o rozpoczęte tylko co układy, przeto nie jesteśmy w stanie zakomunikować teraz ich rezultatu w całej rozciągłości, lecz jesteśmy upoważnieni do oświadczenia, że powiodło się już, częścią porozumieć się stanowczo co do podstaw dla dalszego rozwoju, częścią zaś przysposobić takowe o tyle, że można mieć nadzieję na wszechstronne porozumienie. Powinno to na dziś wystarczyć. Wiadomości wszelkiego rodzaju, podawane w tym względzie przez gazety, nie mogą być ani zupełne, ani dokładne. Jak skoro będzie można, wrócimy do tego przedmiotu."

* (Wiadomości dworskie). *Berlin, 5 czerwca.* Król pruski postanowił przebyć dziewięć dni w Paryżu. Opuści on to miasto 13-go i przybędzie z powrotem do Berlina 14-go. Najjaśniejszy Cesarz Ruski przybędzie 15-go. Królowa pruska zjedzie także dla powitania Najjaśniejszego Cesarza Ruskiego i J. C. W. Wielkiego Księcia Włodzimierza, jeżeli nie przyjmie zaproszenia królowej Wiktorji, ażeby przepędziła pewien czas w Osborne i Balmoral. W Anglji spodziewają się wizyty następczyni tronu pruskiego. Zdaje się. że królowa Wiktorja odstąpiła od zamiaru złożenia wizyty dworowi gotajskiemu. *(Cor. Hav. Bul.)*

* (Król hanowerski). Czytamy w *La France*: „Niektóre dzienniki wieczorne doniosły, że król hanowerski wszedł z Prusami w układy względem zrzeczenia się domu Gwelfów praw do korony hanowerskiej, i utrzymywały nawet, ze król hanowerski jest gotów do podpisania tej abdykacji. Jesteśmy w możności dać zapewnienie, że wiadomość ta jest całkiem bezzasadna. Prawdą jest to jedynie, że rząd pruski chciał uczynić z abdykacji króla Jerzego warunek zwrotu majątku prywatnego rodziny królewskiej; lecz król odpowiedział niezwłocznie na tę propozycję stanowczo odmownie."

Turcja.

* (Podróż sułtana). *La Patr.* podaje następujące nowe szczegóły o sułtanie i osobach, które towarzyszyć mu będą w podróży do Francji: Sułtan Abdul-Azis I. cesarz turecki urodził się 9 lutego 1830 r. Ma on zatem trzydzieści siedm lat. Powiezie on z sobą dwóch synowców, synów swojego brata Abdul-Medżida, i swojego syna. Mehemet-Effendi, starszy jego synowiec urodził się 21 września 1840 r. i jest następcą tronu, gdyż tron turecki odziedziczają prawie zawsze potomkowie z linji zstępnej. Abdul-Hamid-Effendi, drugi jego synowiec urodził się 22 września 1842. Wreście starszy syn sułtana Yusuff-Jżeddin Effendi urodził się 9 sierpnia 1857 r. Oprócz tych trzech książąt sułtanowi towarzyszyć będą, Fuad-pasza, wielki wezyr, Emin-bej, pierwszy sekretarz Maherilu, Dżemil-bej, pierwszy jego szambelan, Kiamil-bej wielki mistrz obrzędów, i Arifi-bej pierwszy tłomacz Dywanu, przeszło dziesięciu adjutantów i oddział złożony z dwudziestu silah-szuranów, czyli gwardji przybocznej, składającej się z synów najpierwszych rodzin Syrji, Algesiru, Bosnji, Albanji, a ktorej ubiór jest bardzo wspaniały. Przeszło 150 robotników pracuje obecnie w arsenale konstantynopolitańskim nad wyekwipowaniem fregaty parowej *Sultanich*, na której jak mówią sułtan ma odbyć podróż z swoim orszakiem. Przybędzie on dnia 30 czerwca do Tulonu, gdzie przyjmowany będzie z wszelkiemi honorami.

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 2 czerwca.

Wyjazd towarzystwa dramatycznego do Lublina. — P. Epstein.—Nędza na Podolu galicyjskiem.—Ucząca się młodzież ruska pozbawiona utrzymania. — Historja metropolji chołmskiej przez ks. kan. Pietruszewicza.

Towarzystwo dramatyczne sceny polskiej we Lwowie, stara się o pozwolenie dawania przedstawień na czas ferji w mieście Lublinie, gdzie już przed dwoma laty bardzo dobrego przyjęcia i powodzenia doznało.

P. Epstein znany wam pierwszorzędny magik i brzuchomówca, który przed kilku tygodniami przebywał w waszej stolicy, zjechał obecnie do Lwowa i z dniem 4 b. m. rozpoczyna swe przedstawienia w teatrze skarbkowskim.

Jak się dowiaduję od przybyłych do Lwowa obywateli na kontrakta, uważane są żniwa tegoroczne na Podolu galicyjskiem za zupełnie przepadłe, i jeżeli roku zeszłego był tak wielki niedostatek iż obok zaciągniętej trzechmiljonowej pożyczki, nawet składki różnorodne zaradzić mu nie były w stanie, to w roku obecnym trudno nawet o czemś podobnem pomyśleć; nędza ma tam być nie do opisania.

Ucząca się młodzież ruska, która pozostaje bez wszelkiego sposobu do życia i dla której do opędzenia najpotrzebniejszych rzeczy jedynie stypendja duchowne po 84 złr. na rok służyły, została tego roku zupełnie rozczarowaną, bo przeszło 50 z nich osiadło na lodzie, gdyż wsparcie to odmówione zostało takowym a to z tej przyczyny. iż uznano za stosowniejsze wyczerpać fundusz religijny, udzieleniem zapomogi w kwocie 18,000 złr., jednej osobie duchownej, wysokie stanowisko zajmującej.

Ks. kanonik Pietrusiewicz, sławny historyk ruski, wydał obecnie historję metropolji chołmskiej; historja ta jest arcyciekawą, gdyż jest oparta nietylko na *diarjuszach*, prowadzonych przez ówczesnych biskupów ruskich, bulach papiezkich i dekretach różnych rządów polskich, i udowodnia, że polakom nie szło nigdy o unię kościelną kościoła greckiego z łacińskiem, lecz o unię narodową, któraby pierwszych zupełnie zpolonizowała; ale znajdują się tam fakta nowe, o których dotyczas ani polacy najmniejszej nie mieli wiadomości a w które nasz święty Jur obfituje nadzwyczaj. *Y.*

Zurich, 31 maja.

Uwolnienie Gillera od obowiązków administratora drukarni.— Młoda Czechia. — Staro-szlacheckie narowy Platera i Bosaka. — Pogłoski o osiedleniu uciekinierów i groźby tychże. — Nominacja. — Poszukiwania.

Komitet centralny oburzony na Gillera z powodu, że tenże został członkiem nienawistnego komitetowi rządu narodowego wygnanej Polski, usunął go od obowiązków zarządcy drukarni *Niepodległości* i mianował na ten urząd Adama Maślakiewicza. Giller przed zdaniem swemu następcy służby i inwentarza drukarni, wykradł z tej ostatniej większą połowę najlepszych trzcionek, a resztę rekwizytów drukarskich wraz z prasą, zastawił w zurichskiej rzemieślniczej kasie pożyczkowej za 400 franków, których jeżeli komitet do 1 lipca r. b. nie uiści, pomieniona drukarnia przez licytacją sprzedaną niezawodnie zostanie.

Stowarzyszenie „młodej Czechji" zostało już uorganizowane i liczy: stałych członków 21, honorowych 18. Kilku czechów bojąc się narazić na kompromitację przed swym rządem, nie chciało do stowarzyszenia przystąpić.

Plater i Bosak, podejrzywając jednego ze swych podkomendnych uciekinierów, wojewodę Niedziałkowskiego o szpiegostwo i zmowę z demokratami blagissimusa, na szkodę Oślej góry, tak go pod dniem 24 b. m. na podstawie artykułów i uwag kodeksu karnego narodowego oćwiczyli charapnikiem i skopali nogami, że tenże w skutek tego znajduje się dziś w szpitalu bardzo niebezpiecznie chory. Władza policyjna dowiedziawszy się o powyższej samowoli tych panów, pierwszego z nich oddała pod sąd, drugiemu zaś kazała natychmiast opuścić kanton zurichski. Eksdyktator z ledwością wyprosił u dyrektora policji 10 dni zwłoki, dla załatwienia swoich interesów, poczem wyjeżdża na stałe mieszkanie do Genewy, gdzie ma nadzieję objąć naczelne dowództwo nad słowiańskimi socjalistopatami.

Krążą tu pogłoski, które nawet pisma szwajcarskie powtórzyły, że rząd francuzki postanowił wszystkich polskich uciekinierów osiedlić w Bombayu. Większość uciekinierji nie chce nawet słyszeć o tem i grozi zrewoltowaniem Paryża, gdyby rząd francuzki chciał na serjo projekt osiedlenia do skutku przyprowadzić.

Komitet centralny mianował Bronisława Wołowskiego wielkim fałszerzem dyplomatycznych dokumentów i jeneralnym prokuratorem stałego emigracyjnego sądu w Paryżu.

Towarzystwo naukowe (tytułujące się dziś stowarzyszeniem *uczonej młodzieży*), mając w podejrzeniu kilku swych członków o pisanie do *Dziennika Warszawskiego* korespondencij z Zurichu, zbiera przeciwko nim fakta i dowody potępiające, a to celem odegrania z nimi, podobnej jak ze Skoraczewskim, Malukiewiczem i innymi — komedji. Bardzo energicznie pomagają w tem towarzystwu naukowemu: zbankrutowany kupiec wojewoda Pawłowski v. Kwinta, i były dyrektor policji narodowej Noskowski. Θ.

Neapol, 30 maja.

Umowa w przedmiocie dóbr duchownych i plan finansowy ministra Ferrara.—Ogłoszenie edyktu Pericoli w Rzymie.

Nakoniec ta pomyślna umowa z bankierami zagranicznemi w przedmiocie dóbr kościelnych, została zawarta po 20-u dniach oczekiwania! Każdy dzień powiększał nasz deficyt o pół miljona i nikt nie może temu zaradzić, dopóki 600 miljonów fr. z dóbr kościelnych nie wpłynie do kasy państwa i nie da jej możności zadosyćuczynienia swym zobowiązaniom do końca przyszłego roku.

Pod tym względem projekt finansowy ministra Ferrara został przyjęty jak najsympatyczniej, i wiele izb handlowych, a pomiędzy innemi wenecka, werońska, medjolańska i neapolitańska, uchwaliły do ministra najpochlebniejsze adresa, chociaż ten odrazu

oznajmił, że główną podstawą planu jest ten straszny i nienawistny podatek od mlewa mąki, który zjednał taką niepopularność jego poprzednikom pp. Sella i Scialoja, i był główną przyczyną ich upadku.

Lecz konieczne potrzeby państwa, pokonały nawet najoporniejszych, i ci sami, co niedawno powstawali przeciwko temu podatkowi, jako najnieznośniejszemu i najniemoralniejszemu ze wszystkich, teraz z zimną krwią go rozstrząsają i zajmują się środkami wprowdzenia go w wykonanie w najkorzystniejszy dla państwa sposób, aby podejścia i kontrabanda nie uczyniły go zwodniczym.

Wiadomo, że kamarylla rzymska, aby nie przerażać umysłów co do bezpieczeństwa publicznego w państwie kościelnem, rozpuszczała pogłoskę, że napady, jakich ofiarą stało się wielu obywateli tego państwa, były dziełem band garybaldczyków. Lecz prawda zawsze wyjdzie na wierzch, a w tych dniach *Giornale di Roma*, ogłosił rozkaz p. de Witten, rozciągający na wszystkie prowincje państwa kościelnego znany edykt Pericoli w przedmiocie poskromienia bandytyzmu. Czy jednak będzie on dostateczny? Rzymianie wątpią, tembardziej, że wojska cudzoziemskie nie chcą bić się z bandytami, utrzymując, że przybyły do Rzymu, aby bronić osoby papieża od rewolucjonistów rzymskich, lecz nie dla bronienia tych ostatnich przeciwko bandytom. Cokolwiekbądź, pewnem jest, że bandyci są panami w posiadłościach rzymskich i do tego stopnia posunęli śmiałość, iż usadowili się u stóp Monte Mario, to jest u bram Rzymu, i ztamtąd przesyłają listy z groźbami do właścicieli ziemskich, którzy schronili się do miasta, a teraz kiedy zboża są na dojrzeniu, trzeba chcąc nie chcąc ich zaspokajać. *G. P.*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (**Machiny i narzędzia rolnicze u H. Goldenringa**). Założony niedawno w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w dziedzińcu po-klasztornym obok kościoła Przemienienia Pańskiego **magazyn machin i narzędzi rolniczych z fabryk Niekłańskich** Cezarego hr. Platera, rozwijając szybko zakres swej działalności, przy coraz liczniejszych zleceniach obywateli ziemskich, zasoby swe powiększył machinami i narzędziami rolniczemi z **fabryki H. Cegielskiego w Poznaniu**, i innych zagranicznych również renomowanych. Pomiędzy artykułami, mogącemi obchodzić więcej naszych ziemian, widzieliśmy znaczny asortyment **młockarń, siewników, ekstyrpatorów, drapaczy, pługów** i t. p. Szczególną zwracają na siebie uwagę **sikawki różnych systemów pożarne i ogrodowe** od rs. 45 do 600, z których ostatnie to jest ogrodowe, na kółkach, również nader skutecznie do gaszenia pożaru użytemi być mogą. Prócz tego główny **skład sikawek tutejszej fabryki „Neptun" Stef. Mizerskiego** tu egzystuje. Zasługuje także na wzmiankę, jako nowość wielce praktyczna, **dzwon folwarczny z lanego żelaza** o nieruchomym cylindrze nadzwyczaj dźwięczny i głośny. Że zaś gromadzącym się nowym artykułom dawniejsze miejsca ustąpić muszą, p. Goldenring urządził ich wyprzedaż, **zniżając cenę o połowę**, bezwzględnie na znane zalety tych machin i narzędzi; jest to więc korzystna sposobność zaopatrzenia gospodarstw po cenie niepraktykowanie nizkiej w niezbędne sprzęty, mianowicie zaś w **małe młocarnie całkowicie żelazne, kieraty, wyorywacze, głębosze**, a szczególniej **wozy silnej budowy**. Słyszeliśmy, że na czas spodziewanego wkrótce zjazdu ziemian na jarmark welniany, p. Goldenring odbywać będzie w składzie swym, tudzież na gruncie miejscowego ogrodu, **próby z machinami, sikawkami i innemi narzędziami**, przez wprowadzenie ich w ruch praktyczny, a co zdaniem naszem byłoby bardzo pożądanem. ✠.

* (Tydzień targowy). Średnie ceny głównych artykułów żywności na targach warszawskich w tygodniu bieżącym były następujące: *co do chleba:* razowego funt kop. 2½, pytlowego kop. 3½, stołowego kop. 5½, bułka za kopiejkę 1 ważyła: ordynaryjne od zoł. 14—16, poznańskie od zoł. 10—13, montowe od zoł. 7 do 12; *co do mięsa w jatkach rzeźniczych:* wołowe w częściach zadnich funt kop. 11, w częściach przednich kop. 9, polędwicy funt kop. 20, łoju czystego kop. 11, sadła świeżego funt kop. 21, słoniny świeżej kop. 20, solonej kop. 20, wieprzowiny ze skórą kop. 12, bez skóry kop. 11, cielęciny w ćwiartkach zadnich kop. 12, w ćwiartkach przednich kop. 9½; *co do nabiału:* masła świeżego funt k. 25, solonego kop. 22½, śmietany kwarta kop. 26, mleka zbieranego kop. 5, ser krowi większy kop. 20, mniejszy kop. 14, twaróg kop. 7, jaj kopa kop. 67½; *co do drobiu:* indyk rsr. 2, indyczka rsr. 1 kop. 40, kurcze większe kop. 35, mniejsze kop. 25 pularda kop. 40, prosie kopiejek 90; *co do ogrodowizny:* główka sałaty kop. 1½, koszyk szpinaku kop. 10, pęczek rzodkiewki kop. ½, wiązka marchewki kop. 7½, ogórek większy kop. 12, średni kop. 9, szparagów większych kopa kop. 50, mniejszych kop. 25, selerów mendel kop. 75, porów mendel kop. 7, pęczek pietruszki k. 8, kalarepki mendel kop. 20, szabelbonu blacik kop. 25, cebuli garniec kop. 50, funt kop. 11½, wiązka chrzanu kop. 6, kartofli garniec kop. 9; *co do legumin:* mąki pszennej najpiękniejszej funt kop. 8½, średniej kop. 7, ordynarnej kop. 5, kaszy krakowskiej drobnej kwarta kop. 11, grubszej kop. 9½, jaglanej kop. 8, perłowej kop. 12, gryczanej kop. 6½, jęczmiennej kop. 6, grochu szablastego kop. 8, okrągłego kop. 6, grzybów suszonych funt kop. 45; *co do ryb żywych:* szczupaka funt kop. 25, lina kop. 24, leszcza kop. 20, karasków kop. 13, węgorza kop. 20, jesiotra kop. 15. Raków dużych kopa rsr. 2, mniejszych kop. 60. ♣.

* Nr. 402 *Tygodnika Illustrowanego*, wyszedł z druku i zawiera:—Filip Padniowski (z drzew.)—Kronika tygodniowa. —Przegląd teatralny,—Z życia wirtuoza (4 drzew.)—Korespondencja.—Zakład wyrobów z lanej stali w Esen i dzieło olbrzymie p. A. Krupp'a (z drzew.) Przegląd piśmienniczy (dok.)—Służący warszawscy (z 2 drzew.)—Szwagrowa wzow niewiasy (poezia).—Gawędy pedagogiczne.—Życie za życie p. W. Morzkow-ską. (d. c.)—Nr. 231 *Wędrowca*, wyszedł z druku i zawiera:—Wybrzeża Czerwonego morza (z 2drzew.)—Doktór Matheus p. Erckmana Chatrianna, (c. d.)—Niniwa (dok. z drzew.)—Odwiedziny u chrześciańskiego baszy.—Maszyna pneumatyczna (z 2 drzew.)—Wyszed także: Nr. 49 *Gazety lekarskiej*.

Warszawa,
dnia 27 Maja (8 Czerwca).

Kalendarz

W niedzielę, 9 czerwca,—**Zesłanie Ducha świętego**; św. Pryma i Felicysyma męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 42; zach. o godz. 8 min. 16.

W poniedziałek, 10 czerwca, — św. Małgorzaty kr. szk. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach. o godz. 8 min. 15.

We wtorek, 11 czerwca, — św. Barnaby apost. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 41; zach o godz. 8 min. 18.

Stan pogody.

Dziś z rana + 13°1. R. ciepła. Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach . . .	747 5	746.7
Termometr Reaum . . .	+ 14°2	+ 21°9
Stan nieba . . .	nap.pogodny	nap. pogod.

Największe ciepło + 23°0, R. Najmniejsze ciepło + 12°1 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0.

Widowiska

WIELKI TEATR.—*Dziś*, Na żądanie: **Koncert** panien Delepierre na skrzypcach i xilophonie; komedja **Klucz Metelli**. — *Jutro*, balet **Esmeralda** (wystąpienie panny Couqui, w roli Esmeraldy).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **Śluby Panieńskie**. — *Wczoraj* dawano **Szklanka wody**, było osób 130.

ALKAZAR FRANCUZKI (dawniej Odeon—na Krakowskiem-Przedmieściu). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie śpiewaków francuzkich**. —(Początek o godz. 7-ej).— *Wczoraj*, było osób 206.

ORFEUM (na Miodowej ulicy w domu Lessera). — *Jutro i pojutrze*, **Przedstawienie Sztuk magicznych**, pana Kahne i panny Rosenstein.—(Początek o godz. 8-ej).

TIVOLI. —*Dziś i codziennie*, przedstawienie trupy **śpiewaków niemieckich**, pod dyrekcją p. *Plambecka*.— Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie* od godziny 10 z rana do wieczora.—Cena wejścia kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA OBRAZÓW i STAROŻYTNOŚCI p. Sulatyckiego (na Podwalu w domu Dyzmańskich).—*Codziennie* od godziny 10 rano do 4 po południu.—Cena wejścia kop. 10.

NA PLACU NALEWEK. *Codziennie*, PANORAMA *Karola Fejta*, — zawierająca różne widoki i epizody z wojny między Austrją i Prusami.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Czernicki*, z Ciechocinka; radca tajny *Witte*, z Aleksandrowa; rzeczywisty radca stanu *Woroncow-Weljaminow*, z Lublina; kamerjunkier dworu J. C. M. *Wołowski*, z Petersburga;—wyjechał: kamerjunkier dworu J. C. M. hr. Rodryg *Potocki*, za granicę.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 284, wyjechało osób 791; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 127, wyjechało osób 174;—koleją żel. warsz.-teresp. przyjechało osób 87, wyjechało 215;— statkami parowemi przyjechało osób 24, wyjechało osób 70;—w ogóle przyjechało osób 1018, w tej liczbie z zagranicy 118, wyjechało 1156, w tej liczbie za granicę 146.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w d. 26 (7) b. m., pod adresem, a mianowicie: Zabierowska w Gorlicach, Korbiumow w Kijowie, Kulik w Żytomierzu, Jakubowska w Umani, Izraeliten w Dynaburgu, Gliński w Kownie, Paduck w Brześciu Litewskim, Jaroszewicz w Petersburgu, Groseman w Poniewierzu, Naczelnik Powiatu w Łasku, Lipawski w Brześciu Litewskim.

Dnia 26 (7) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitach: przybyło 72, wyzdrowiało 46, umarło 5, pozostało 1678 (mężczyzn 715, kobiet 963), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 153, kobiet 181.

* W dniu 26 (7) bież. mies. i roku, **urodziło się** *chrześcjan*: płci męzkiej 1, żeńskiej 3, *starozakonnych*: płci męzkiej 2, żeńskiej 3, razem 9; — **zawarło** śluby małżeńskie par: *chrześcjan*: 2, *starozakonnych*: 1;—**umarło**: *chrześcjan*: płci męzkiej 4, żeńskiej 1; *starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 2, razem 10.

Ceny targowe.

dnia 26 maja (7 czerwca) 1867 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	14	16	7	80	8	85
Żyto	10	44	6	—	6	52½
Jęczmień	—	—	—	—	—	—
Owies	6	22	3	60	3	90
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	4	32	2	40	2	70

Pud siana od kop. 60 — 65. Pud słomy od kop. 30 — —.

Dowozy: Pszenicy 285; Żyta 350; Jęczmienia —; Owsa 356 czetwerti.

Wiadro okowity od rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop. 26.

Garniec „ od rs. 1 kop. 40 do rs. 1 kop. 42.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 27 Maja (8 Czerwca 1867 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY. (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100.	78	17	77	67
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	71	17	70	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	60	17	59	83
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs.	—	—	-	-
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	100	—	99	83
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1865 rs. 100	113	75	113	25
„ „ „ 1866 „ 100	106	75	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Drog Żel. po frank 2000 za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wied. po frank. 500 za sztukę	—	—		
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100	58	33	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	36	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	85	—	—	—

WEXLE.			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	108	90	108	60
„	„ „	k. t.	—		—	
Wrocław	„	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m	108	60	108	45
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	7	42	-	—
Paryż	300 Frank.	2 m.	88	80	88	65
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	88	65	88	35
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	-	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych..... rs. 1 k. 84⁴⁄₉
* „ „ od Listów Likwidacyjnych. rs. — k 8⁸⁄₉

KURSA TELEGRAFICZNE.

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT.

Petersburg, dnia 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.

	za rrs
Weksle na Londyn 3 mies	32³⁄₈½
„ Hamburg „	29½
„ Amszterdam „	161
„ Paryż	339¼
„ Berlin 15 dni za 100 Rs	—
5-ta Pożyczka Stieglitza	—
6-ta „ „	—
7-ma „ Rothschilda	—
1-za „ Premjowa z r. 1864	114¼
2-ga „ „ z r. 1866	106½
5% Bilety Bankowe	77
Akcje w-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs	113⅛
Obligacje „ „ „ „	85
Akcje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej	85
6% Metaliki	99
4% „ Kupon z Lutego	15
„ „ z Sierpnia	3"
Imperjały	604
Dyskonto	7½%

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OKRĘT

z Berlina, d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 roku.

Z PARYŻA.		
Renta 3%		70 30
Renta Włoska		52 20
Akcje Kredytu Ruchomego		388

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2700). *Konsystorz Ewangelicko-Reformowany w Królestwie Polskiem.*

Stósownie do przepisów o zarządzie Spraw Kościoła Ewangelicko-Reformowanego w Królestwie Polskiem, XX. Pasterze i Członkowie delegowani na Synod Ewangelicko-Reformowany przybyć mają na dzień 4 (16) Czerwca 1867 r.; rozpoczęcie zaś synodu nastąpi w Poniedziałek, t. j. dnia 5 (17) Czerwca t. r. w kościele Ewangelicko-Reformowanym Warszawskim o godz. 9 z rana.

Konsystorz zawiadamiając o tem wszystkich duchownych i świeckich ewangelików reformowanych w Królestwie Polskiem, prawo do zasiadania na synodzie mających, uprasza, aby w terminie wyżej wymienionym do Warszawskiego Ewangielicko-Reformowanego kościoła przybyć raczyli.

Warszawa d. 28 Kwiet. (10 Maja) 1867 r.
Prezes.
Senator, Jenerał-Lejntnant, White.
Sekretarz, Trepka.

(N. D. 3298) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Podaje do wiadomości, iż ciągnienie 5-ej Klasy 108-ej Loterji Klasycznej, stosownie do planu tejże Loterji w dniu dzisiejszym rozpoczęte zostało, z odciąguiętych zaś 700 numerów, znaczniejsze kwoty wygrały, a miauowicie:

Nr. 4502, 5756 i 14915 po rsr. 1,000

Nr. 1396, 8569, 10928, 13229 i 20691 po rsr. 500.

Zaś Nr. 1641, 15699, 15786, 17123, 22970 i 23092 po rsr. 200.

Dalsze ciągnienie odbywać się będzie w dniu jutrzejszym od godziny 10 z rana.

Warszawa d. 26 Maja (7 Czerwca) 1867 r.
Naczelnik Urzędu Loeschern.
Sekretarz J. K. Noiński.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *3256*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Guberni Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu zejścia z tego świata:

1. W dniu 12 Lipca 1866 r. Jakóba Wróblewskiego wierzyciela.

a) Rsr. 12,000 pod Nr. 12, na dobrach Rudzk Mały i pod Nr. 25 na dobrach Połajewo i Połajewek obudwóch z Okręgu Włocławskiego.

b) Rsr. 291 kop. 20. rsr. 309 i rsr. 1,608 kop. 90, z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia pod Nr. 32 na dobrach Sierocz ki z Okręgu Radziejowskiego.

c) Rsr. 4.950 pod Nr. 14 na dobrach Nagórki z Okręgu Radziejowskiego.

d) Rsr. 1,350 i rsr. 3,150 kop. 85, mieszczących się w zostającej sumie rsr. 36,633 kop. 65 pozostałej z rsr. 41483 kop. 65, pod Nr. 11 na dobrach Osno z Okręgu Radziejowskiego.

e) Rsr. 1675 kop. 50 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia pod Nr. 18 na dobrach Kruszynek z Okręgu Radziejowskiego.

f) Rsr. 714 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 24 na dobrach Łuszczanów z Okręgu Gostyńskiego.

g) Rsr. 1050 pod Nr. 34 i rsr. 411 z procentem i kosztami sposobem ostrzeżenia przez zastrzeżenie z wniosku Nr. 94, na dobrach Sułkowo z Okręgu Włocławskiego, ubezpieczonych.

2. W dniu 15 (27) Kwietnin 1867 r. Rozalji z Berusteinów Flatau wdowy właścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1077 *A.* położonej, tudzież wierzycielki sumy rsr. 608 kop. 19 z procentem i kosztami, na współwłasności nieruchomości Warszawskiej Nr. 2238 do Franciszka Kublik należącej, w Dziale IV. pod Nr. 6 sposobem ostrzeżenia zabezpieczonej.

3. W dniu 25 Kwietnia 1864 r. Władysławy z Mittelstaedtów Grabskiej Feliksa Grabskiego żony wierzycielki rsr. 15,000, na dobrach Borów z Okręgu Brzezińskiego, z aktu Nr. 42, do zabezpieczenia podanych.

4. W dniu 13 Lipca 1865 r. Anny Amalji z Knoblanchów Biele Jana Gotfrieda Biele żony, współwłaścicielki nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2929c położonej i współwierzycielki sumy rsr. 1,350 na nieruchomości Warszawskiej pod Nr. 2930, lit. *B.* w Dziale IV, pod Nr. 14 ubezpieczonej.

5. W dniu 7 Stycznia 1856 r. Karola Augusta Biele właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 2930 *B.* położonej.

6 W dniu 15 Lipca 1865 r. Eufrozyny z Miklaszewskich Mikułowskiej wdowy wierzycielki rsr. 120 subintabulowanych w Dziale IV. pod Nr. 21 wykazu dóbr Mamki z Okręgu Warszawskiego.

Toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których wyznaczyłem półroczny termin na dniu 4 (16) Grudnia 1867 r. w którym spadkobiercy, legatarjusze i wierzyciele zgłosić się i prawa swoje w księgach rzeczonych nieruchomości i dóbr ziemskich meldować winni.

Warszawa d. 25 Maja (6 Czerwca) 1867 r.
Józef Zbikowski.

(N. D. *3287*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Fryderyku Brzezińskim, właścicielu nieruchomości Nr. 915 i 916 w Warszawie położonej, oraz wierzycielu sum: rsr. 1,800, na nieruchomości Nr. 2353/4 w Warszawie, rsr. 750, rsr, 204 kop. 69 i rsr. 511 kop. 31, na nieruchomości Nr. 2100, na prawie zastawy i na prawie dzierżawy tejże nieruchomości, oraz na sumach zastawnych rsr. 1185 i rsr. 975, na powyższej nieruchomości Nr. 2100 w Warszawie zapisanych, rsr. 558 i rsr. 1,080, na dobrach Szubsk w Okręgu Orłowskim, rsr. 450, rsr. 750, rsr. 450 i rsr. 495, na dobrach Niwki w tymże Okręgu Orłowskim leżących, rsr. 500 na nieruchomości Nr. 222 na Przedmieściu Pradze pod Warszawa ubezpieczonych, wyznacza się termin w driu 1 (13) Grudnia 1867 r w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Jan Jasiński Rejent.

(N. D *1305*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Markusa Gersztman, co do *a.* rs. 150 pod Nr. 22 i *b.* rs. 378 z procentem i kosztami rubli sr. 12 sposobem ostrzeżenia pod Nr. 31 w dziale IV wykazu dóbr Bronów z Okręgu Wartskiego.

2. Abraama Gostyńskiego, właściciela dóbr Zakrzewek z Okręgu Konińskiego i co do rs. 430 z procentem i kosztami, przez zastrzeżenie na kapitałach pod Nr. 23, 35 i 38, w dziale IV wykazu dóbr Mostki z Okręgu Konińskiego subintabulowanych.

3. Nepomucena Stokowskiego, współwłaściciela kapitałów: 1. złp. 42,000; 2. *a.* złp. 19,082; *b.* złp. 52 gr. 8, i *c.* złp. 96 pod Nr. 9 i 15 na dobrach Grabno, a pod Nr. 10 i 17 na dobrach Siedlce z Okręgu Szadkowskiego.

4. Ksawerego Franciszka Strzeszewskiego, współwłaściciela sumy złp. 30,000 z pod Nr. 19, i właściciela złp. 60,000 z pod Nr. 22 wykazu dóbr Lgota Wielka z Okręgu Radomskiego.

5 Antoniny Kurcewskiej, wierzycielki sumy złp. 60,000 w dziale IV pod Nr. 11 wykazu na dobrach Paprotnia z Okręgu Konińskiego zabezpieczonej

6. Tomasza Berenta; co do sumy rs. 450 przez zastrzeżenie na kapitale złp. 150,000 pod Nr. 19 w dziale IV na dobrach Bronów z Okręgu Wartskiego subintabulowanych; otworzyły się spadki, do regulacji których, termin na dzień 4 (16) Września r. b. przed sobą w Kaliszu wyznaczam.

Kalisz d. 17 Lutego (1 Marca) 1867 r.
Zenon Łopuski.

(*N. D. 3264*). *Rejent Kancelarji Ziemiańsiej w Siedlcu.*

Podaje do publicznej wiadomości że z powodu nastąpionych śmierci.

1. Piotra Serwińskiego właściciela dóbr ziemskich Klonownica wielka w Powiecie Bielskim położonych.

2. Zygmunta Biernackiego właściciela dóbr ziemskich Smolanka w Powiecie Siedleckim położonych.

3. Karola Mirkowskiego wierzyciela sumy rs. 120 na nieruchomości w mieście Siedlcu pod Nr. 115 zabezpieczonej.

Otworzyły się spadki do uregulowania których wyznaczony został termin na dzień 6 (18) Grudnia 1867 r., wzywam więc interesowane osoby aby w tym terminie z prawami swemi przedemną Rejentem pod prekluzją stawiły się.

Siedlce d. 16 (28) Maja 1867 r.
Józef Domański.

(N. D. *3261*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Zawiadamia, iż z nastąpioną śmiercią:

1. W dniu 24 Grudnia 1864 r. Anny z Książąt Sapiechów Księżnej Czartoryjskiej, na rzecz której zapisane jest w Dziale III pod Nr. 7 wykazu hipotecznego dóbr Rembiechowa z Okręgu Jędrzejowskiego, ostrzeżenie wytoczonego przeciwko Kamilji Bystrzanowskiej, procesu o przyznanie Księżnej Czartoryjskiej jednej połowej tych dóbr, zaś w Dziale IV pod Nr. 9 tegoż wykazu, oraz w Dziale IV pod Nr. 36 wykazu hipotecznego dóbr Węgleszyn, z powołanego okręgu ostrzeżenie prawa i miejsca hipotecznego dla sumy rsr. 24,025, z procentem i kosztami, na satysfakcję którego to ostrzeżenia przy wypłacie wynagrodzenia likwidacyjnego na dobra Rembiechowa przyznanego, gotowizną rsr. 30 kop. 8, kuponami ubiegłemi rsr. 150, a Listami Likwidacyjnemi z 16 kuponami rsr. 2,500 do depozytu Banku Polskiego przesłane zostały.

2. W dniu 15 Lutego 1863 r. Władysława Zielonki, z powództwa którego o nienależność sumy rsr 4.470 kop. 8, z pod Nr. 31 Działu IV wykazu hipotecznego dóbr Nieznanowice z Okręgu Kieleckiego, przy wypłacie pożyczki odnowionej okresu III, przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie na też dobra udzielonej, suma rsr. 4,470 listami zastawnemi, oraz kop. 8 gotowizną, do depozytu Dyrekcji Głownej rzeczonego Towarzystwa przesłane zostały.

Otworzyły się spadki, do uregulowania których, w księgach wieczystych, termin prekluzyjny na dzień 8 (20) Grudnia 1867 roku, w Kancelarji mej wyznaczam.

Kielce dnia 19 (31) Maja 1867 roku.
Stanisław Makowski.

(N. D. 3263) *Pisarz Kancelarji Ziemiańkiej w Suwałkach.*

Zawiadamia wszystkich interesowanych że do uregulowania przed nim spadków:

1. Po Józefie Wespazjanie Szywickim współwierzycielu sumy rs. 270 na nieruchomości w Suwałkach położonej a numerem hypotecznym 5 oznaczonej w Dziale IV pod N. 20 hypotekowanej.

2. Po Janie Wincentym Miculewiczu wierzycielu sumy rs. 3,000 na dobrach Jurgielewszczyna w Powiecie Sejneńskim położonych, w Dziale IV pod Nr. 19 zabezpieczonej, i

3. Po Janie Szeferze, właścicielu jednej włóki i morgów 15 gruntu, z majętności Miraniszki w Powiecie Marjampolskim położonej, termin ostateczny na 4 (16) Grudnia 1867 r. wyznaczony został.

Suwałki dnia 16 (28) Maja 1867 roku.
Kowalski.

(N. D. *3262*). *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. Julji z Orzeszków Mierzejewskiej współwierzycielki sum złp. 86,144 gr. 6 i rs. 8,750, na dobrach Neple w Okręgu Bialskim zabezpieczonych.

2. Franciszka Brzozowskiego wierzyciela sumy rs. 1,200 z dóbr Sobieszyn do depozytu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego złożonej. Otworzyły się spadki, wzywam więc wszystkich interesantów aby się z prawami swemi w dniu 4 (16) Grudnia 1866 roku, jako terminie do regulacji oznaczonym przedemną Pisarzem Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcu pod prekluzją stawili się.

Siedlec d. 19 (31) Maja 1867 roku.
Przyłuski.

(N. D. *3288*) *Pisarz Sądu Pokoju w Błoniu.*

Z powodu śmierci:

1. Jana Luxa właściciela dwóch nieruchomości w mieście Błoniu, jednej dawniej pod Nr. 69, następnie 85, a teraz 84, drugiej pod Nr. 38 położonych tudzież ogrodu w mieście Błoniu na Dunojach znajdującego się zagonów 10 szerokiego Nrem 8 repertorium hypotecznego oznaczonego, niemniej wierzyciela rs. 300 z procentem 6% na nieruchomościach w mieście Błoniu sytuowanych, a mianowicie w dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 80, w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego nieruchomości Nr. 111 w dziale IV pod Nr. 6 wykazu hypotecznego browaru murowanego i w dziale IV wykazu hypotecznego folwarku Kalinoszczyzna przez zastrzeżenię objawionej, tudzież wierzyciela rs. 181 kop. 70 ubezpieczonej w dziale IV pod Nr. 5 wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Błoniu pod Nr. 8 repertorium hypotecznego zapisanej.

2. Mośka Goldberga wierzyciela rs. 90 w dziale IV pod Nr. 2 wykazu hypotecznego nieruchomości w mieście Mszczonowie pod Nr. 5 sytuowanej i

3. Antoniny z Łętowskich Płaska współwłaścicielki nieruchomości w mieście Mszczonowie pod Nr. 84 położonej, toczy się postępowanie spadkowe do ukończenia którego termin pod prekluzją na dzień 15 (27) Grudnia r. b. w Kancelarji mojej wyznaczam.

Błonie d. 24 Maja (5 Czerwca) 1867 r.
Gogolewski.

LICYTACJE
I SPRZEDAZE PUBLICZNE.

(N. D. 3022) *Zarząd Finansów w Królestwie Polskiem.*

Wydział Górnictwa podaje do wiadomości iż w Zakładzie Stali w Serocku, w gminie Wola Skromowska, Powiecie Lubartowskim, Gubernji Lubelskiej położonym, odbędą się licytacje, za pośrednictwem deklaracji opieczętowanych, na sprzedaż różnych przedmiotów, zajętych na rzecz należytości skarbowych P. Czarnockiemu b. dzierżawcy części tegoż Zakładu do wyrobu machin rolniczych.

Dzień do odbycia rzeczonych licytacji naznaczony 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. a mianowicie:

1. O godzinie 10 z rana na sprzedaż materjałów, wyrobów oraz inwentarza kantorkowego od sumy rs. 224 kop. 44 in plus. Vadium do tej licytacji w kwocie rs. 23 i na koszta licytacyjne rs. 2 mają być złożone do jednej z kas skarbowych, najbliżej będących miejsca zamieszkania przystępujących do licytacji.

2. O godzinie 11 z rana na przedaż mahin od sumy rs. 209 i kop. 19¾ in plus. Vadium do tej licytacji rs. 210 i na koszta licytacyjne rs. 18 mają być złożone jak do 1 do jednej z kas skarbowych.

Wzór do deklaracji na papierze stemplowym ceny kop. 30 napisać się mającej jest następujący:

W skutek ogłoszenia wydziału Górnictwa z dnia 13 (25) Maja r. b. Nr. 1797, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuje się zakupić w Zakładzie Stali w Serocku (tu wymienić przedmioty z której licytacji zamierzają się zakupić (za sumę ogólną rs. kop. wyraźniej (wypisać liczbą i literami) poddając się wszystkim zobowiązaniom i zastrzeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Kwit kasy skarbowej N na złożone vadium rs. i na koszta licytacyjne rs. przy niniejszem dołączam, które w razie nieutrzymania się na licytacji sąm odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. najbliżej stacji pocztowej w N. położone, a jeżeli w Warszawie wymienić Nr. domu.

Pisałem w N. dnia mca roku 1867 (podpisać czytelnie imię i nazwisko).

Każda deklaracja winna być zapieczętowana lakiem i mieć adres: „do Pisarza Zakładu Serock Deklaracja do licytacji o godzinie odbyć się mającej na kupno (wyszczególnić jakich przedmiotów). Utrzymujący się na licytacji 1ej należytość obowiązany zapłacić do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej w ciągu dni 15 a utrzymujący się na licytacji 2ej w ciągu 3 miesięcy od daty zawiadomienia ich o zatwierdzeniu rezultatr z odbytych licytacji.

Inne warunki i spis przedmiotów na sprzedaż wystawionych, w godzinach służbowych przejrzane być mogą w biurze Wydziału Górnictwa w Warszawie i u Pisarza Zakładu Stali w Serocku.

Warszawa d. 13 (25) Maja 1867 r.
p. o. Dyrektora Wydziału, Szmidecki.
Naczelnik Sekcji, Kozarski.
Naczelnik Kancelarji, Reklewski.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za Pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

W PONIEDZIAŁEK Z POWODU SWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK NIE WYJDZIE.